

Nr kodu zdającego

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

DRUGI DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 29 SIERPNIA 2012 r.

CZĘŚĆ DRUGA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa karnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa karnego zawarte jest na 27 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

1. Po zapoznaniu się z aktami sprawy proszę przygotować - jako pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej radca prawny Tomasz Ryś – apelację, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną.
2. Sporządzając apelację lub opinię, należy podpisać ją imieniem i nazwiskiem uprawnionej osoby.
3. Należy przyjąć, że:
 - wniosku o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku nie złożyli w terminie ustawowym ani prokurator ani też oskarżony, co oznacza, iż nie mogą oni złożyć apelacji;
 - na wszystkich pismach procesowych, protokołach, wyroku, uzasadnieniu wyroku oraz innych dokumentach znajdujących się w aktach sprawy znajdują się własnoręczne podpisy uprawnionych osób.
4. W przypadku sporządzenia apelacji należy przyjąć, że sądem odwoławczym jest Sąd Okręgowy w Lublinie, V Wydział Karny Odwoławczy, ul. Krakowskie Przedmieście 43, 20-076 Lublin.
5. Data pracy winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.
6. Zadanie zostało wydrukowane dwustronnie.

**PROTOKÓŁ PRZYJĘCIA USTNEGO ZAWIADOMIENIA O PRZESTĘPSTWIE
I PRZESŁUCHANIA W CHARAKTERZE ŚWIADKA OSOBY ZAWIADAMIAJĄCEJ**

Janina Kowalska
(imię i nazwisko osoby zawiadamiającej)

Puławy, dnia 18 kwietnia 2012 r. o godz. 10.40

Na podstawie art. 304a, 325a k.p.k.

Kamil Kosmaty – aspirant Komendy Miejskiej Policji w Puławach
z udziałem protokolanta: osobiście

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), o odpowiedzialności za zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie lub za fałszywe oskarżenie (art. 238 k.k., art. 234 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

Janina Kowalska
(podpis świadka)

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Janina Kowalska**;

Imiona rodziców – January, Pelagia;

Data i miejsce urodzenia – 16 marca 1966 r., Kurów;

Miejsce zamieszkania – Puławy, ul. Lipowa 100;

Adres dla doręczeń w kraju - jak wyżej;

Zajęcie – księgowa;

Wykształcenie – wyższe;

Karalność za fałszywe zeznania – nie karana;

Stosunek do stron – żona.

Uprzedzona o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadcza, że:

Zostałam uprzedzona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

Chcę zawiadomić i złożyć doniesienie, że mąż Andrzej Kowalski znęca się nade mną od dwóch lat. Chcę, aby ścigano go za to, bo ja już nie wytrzymuję, jestem na skraju wytrzymałości psychicznej, a poza tym ja się go boję. On już kiedyś obiecał się poprawić, to było już dawno temu i nie dotrzymał słowa. Ja mam już dosyć tej sytuacji. Chcę złożyć zeznania w tej sprawie. Jesteśmy małżeństwem od 1988 r. Mamy syna – Macieja, urodzonego w 1989 r. Syn od trzech lat, tj. od stycznia 2009 r. pracuje za granicą i w Polsce bywa sporadycznie,

w zasadzie to tylko na święta. On wówczas jak bywa, to nie widzi nic nagannego, bo mąż stara się wówczas zachowywać jak najlepiej potrafi i nie znęca się nade mną. Ja się synowi na to wszystko skarżyłam, ale on nie bardzo chce się angażować, bo jest bardzo zżyty z ojcem. Powiem, jak to było od początku. Pierwsza poważna scysja była przed świętami Bożego Narodzenia w 2001 r., dokładnie dzień przed Wigilią. Mąż przyszedł z pracy podпиты i zaczął mi ubliżać od szmat. Wykrzyczał, że koledzy w pracy się z niego śmieją, bo jak się dowiedzieli, że ja byłam 3 dni na szkoleniu w Gdańsku, z mojej firmy, to na pewno przyprawiłam mu rogi. Cały czas krzyczał na mnie, ja próbowałam mu tłumaczyć, żeby się uspokoił i że to wszystko nieprawda, ale on jakby wpadł w amok. Rzucił naczyniami, trząsał drzwiami. W pewnej chwili złapał za taboret drewniany, podbiegł do mnie, trzymał go w górze i wykrzyczał, że mnie tak urządzi, że mnie matka nie pozna. Był wręcz wściekły, ja się go bałam, krzyczałam: co robisz człowieku, uspokój się, a on był jak w amoku, szedł do mnie z tym taboretem i cały czas wulgarnie krzyczał, że mnie uderzy, że mnie w końcu usadzi w domu. W końcu odrzucił taboret, ale zacisnął pięści i szedł na mnie gotowy do uderzenia, krzyczał, że dostanę w końcu za te szkolenia. Ja się przeraziłam, zaczęłam uciekać, zatrzaskałam drzwi do kuchni, gdzie byliśmy, szybko złapałam kurtkę i uciekałam do mamy. Mama mieszkała wówczas w Puławach, obecnie nie żyje. Rano w Wigilię mąż przyszedł do mamy z przeprosinami. Mówił mi, że otrzeźwiał i prosił, abym mu wybaczyła, bo go koledzy podpuścili, a on jest o mnie zazdrosny. Ja mu uwierzyłam, bo było to wtedy pierwszy raz, przebaczyłam mu i wróciłam do domu. O tym zdarzeniu powiedziałam tylko, i to niedawno, synowi, bo on raczej jest za ojcem i uważa go za dobrego człowieka. Ja wówczas się naprawdę bałam. Po tym zdarzeniu było w miarę cicho aż do marca 2011 r. Mąż nie nadużywał alkoholu, zachowywał się w miarę dobrze. Miał wprawdzie ciągle jakieś pretensje do mnie, a to o to, że późno wracam do domu, a to znów, iż przynoszę papiery do domu zamiast zostawiać je w pracy, i że jeżdżę na szkolenia, chociaż muszę przyznać, iż po tamtym zdarzeniu na szkolenia jadę tylko wtedy, kiedy naprawdę muszę. Sytuacja radykalnie zmieniła się w marcu 2011 r. Wtedy już syn z nami nie mieszkał. Mąż zaczął coraz częściej popijać po pracy z kolegami, i chyba mieli na niego zły wpływ, bo jak wracał do domu, to zaczynał awantury o byle co. Najczęściej było to po alkoholu, ale nieraz także, jak był trzeźwy. Czepiał się, że późno wracam z pracy, że nie zrobiłam mu obiadu, a to znowu, iż nie umiem gospodarować pieniędzmi. Takie awantury były coraz częściej, na początku co najmniej raz w tygodniu, ale od maja lub czerwca 2011 r. to już parę razy w tygodniu i przybierały one coraz gorsze formy. O ile na początku były tylko wyzwiska od szmat, dziwek, k...w (słowo obelżywe), to później dochodziło do niszczenia różnych rzeczy. Rzucił we mnie talerzami, szklankami, wrzeszczał, że są puste gary. Kiedyś – chyba w lipcu lub sierpniu 2011 r. - wybił w drzwiach mieszkania dziurę, bo kopnął nogą za mną, jak ja uciekałam do kuchni. Z czasem nie poprzestał na tym, ale zaczął mnie w czasie tych swoich awantur popychać, wykręcał mi ręce, kopał mnie w pośladki, bił po głowie, ciągnął za włosy. Ja krzyczałam, mówiłam, że pójdę na policję, to na początku on się przestraszył i przestawał mnie bić i popychać, ale wyzywał mnie dalej. Ja starałam się nie dawać mu żadnego pretekstu do takiego zachowania i ukrywałam to wszystko w pracy. Ja nie mam żadnej rodziny oprócz syna. Rodzice już nie żyją, matka zmarła w 2008 r., a ojciec w 2000 r. Nie mam rodzeństwa. Mąż nie jest alkoholikiem, uważam, że po prostu się zmienił i mnie chyba nienawidzi, skoro tak robi. Ja wielokrotnie miałam siniaki na ciele, na rękach, brzuchu, na twarzy, nosiłam w pracy ciemne okulary. Ja nie chodziłam do lekarza po obdukcję, bo się wstydziłam, a poza tym myślałam, że może mu przejdzie. Niestety, jest coraz gorzej, ostatnio takie zdarzenia są prawie co dwa, trzy dni. W grudniu w tamtym roku mąż wybił mi całą nową zastawę stołową, rzucił we mnie talerzami, a jak się zamknęłam w łazience, to tłukł wszystko o podłogę. W styczniu tego roku musiałam po

awanturze uciekać z domu i poszłam spać do koleżanki z pracy Magdy Jasnej, która mieszka na ulicy Klonowej 23; pokazywałam jej wówczas siniaki na rękach, bo mnie przyparł do ściany i wykręcił mi ręce. Potem jeszcze parę razy mnie wyzywał i szarpał, tak było i w lutym, i w marcu. Coraz częściej jest tak, że jest trzeźwy, a wywołuje awantury. Już mu mówiłam, żebyśmy się rozeszli, a on mówi, że jak chcę, to mogę się wynosić z domu. Ja nie mam innego domu. To jest nasz dom, który wspólnie wykończyliśmy i ja nie mam gdzie pójść, bo to moi rodzice darowali nam ten dom jeszcze niewykończony. Ostatnia awantura była wczoraj. Ja wróciłam z pracy po 18-tej, a on już na mnie czekał; był podпиты. Zaczął krzyczeć, że jestem szmata, że mam kochanka w pracy, bo zamiast o 16-tej, to wracam o 18-tej. Ja mu mówiłam, że musiałam zrobić zestawienie podatkowe dla Urzędu Skarbowego w ramach kontroli, ale on mnie wcale nie słuchał. Jak chciałam wejść do swojego pokoju, to popchnął mnie, ja uderzyłam w futrynę drzwi i mam rozcięte czoło. Potem kopnął mnie w tyłek i kazał mi się wynosić. Potem wyszedł z domu, a ja się zamknęłam w swoim pokoju. Dzisiaj zdecydowałam, że już mu nie daruję tego znęcania się nade mną. Chcę też złożyć pozew o rozwód z jego winy. To wszystko, co mam do zeznania. Syn ma przyjechać do Polski za tydzień na dwa dni. Ja dam znać, kiedy przyjedzie. Żądam ścigania męża za to wszystko, co mi zrobił.

Czynność zakończono o godz. 11.20.

Protokół osobiście odczytałam

Kamil Kosmaty
(podpis przesłuchującego)

Janina Kowalska
(podpis świadka)

Ds. 122/12
RSD 234/12

POSTANOWIENIE
O WSZCZĘCIU DOCHODZENIA

Puławy, dnia 18 kwietnia 2012 r.

Kamil Kosmaty – aspirant Komendy Miejskiej Policji w Puławach, działając z urzędu na podstawie art. 303 w zw. z art. 325e § 1 k.p.k. w zw. z art. 325a § 1 k.p.k. i art. 325b § 1 k.p.k.,

postanowił

wszczać dochodzenie w sprawie znęcania się nad Janiną Kowalską przez męża oraz gróźb karalnych wypowiedzianych w roku 2001 wobec Janiny Kowalskiej w Puławach, tj. o przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k.

Uzasadnienie

Z zebranych przez Policję materiałów wynika, że doszło do popełnienia przestępstw na szkodę Janiny Kowalskiej, tj. znęcania się nad nią oraz gróźb karalnych kierowanych wobec niej, a osobą podejrzaną jest Andrzej Kowalski.

O wszczęciu dochodzenia zawiadomić pokrzywdzonego.

Kamil Kosmaty
(podpis policjanta)

POSTANOWIENIE O POWOŁANIU BIEGŁEGO

Sygn. akt Ds. 122/12
RSD 234/12

Puławy, dnia 18 kwietnia 2012 r.

Kamil Kosmaty – aspirant Komendy Miejskiej Policji w Puławach
w sprawie przeciwko Andrzejowi Kowalskiemu
na podstawie art. 193, 194, 195, 198 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

powołać biegłego lekarza z zakresu medycyny dr Annę Maciąg wpisaną na stałą listę biegłych, w celu stwierdzenia, po dokonaniu oględzin ciała pokrzywdzonej Janiny Kowalskiej, charakteru obrażeń doznanych przez nią w dniu 17 kwietnia 2012 r., a w szczególności, jaki był mechanizm ich powstania i czy naruszyły one prawidłowe funkcjonowanie narządów jej ciała na okres powyżej, czy też poniżej siedmiu dni.

W myśl art. 197 § 3 k.p.k. w zw. z art. 190 § 1 k.p.k. uprzedza się, że wydanie niezgodnej z prawdą opinii grozi odpowiedzialnością karną z art. 233 § 1 k.k. (pozbawienie wolności do lat 3).

UZASADNIENIE

Komenda Miejska Policji w Puławach prowadzi dochodzenie w sprawie znęcania się nad Janiną Kowalską. W dniu 17 kwietnia 2012 r. pokrzywdzona doznała obrażeń ciała. W celu ustalenia charakteru wspomnianych obrażeń ciała i mechanizmu ich powstania koniecznym jest powołanie biegłego. Ma to znaczenie dla oceny czynu oraz jego kwalifikacji.

Mając powyższe na uwadze, powołanie biegłego jest w pełni uzasadnione.

Kamil Kosmaty
(podpis policjanta)

Ds. 122/12
RSD 234/12

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Puławy, dnia 19 kwietnia 2012 r. o godz. 09.10

Kamil Kosmaty – aspirant Komendy Miejskiej Policji w Puławach
z udziałem protokolanta: osobiście

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchiwał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

Magda Jasna
(podpis świadka)

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Magda Jasna**;

Imiona rodziców – Jan, Luiza;

Data i miejsce urodzenia – 23 lutego 1980 r. w Lublinie;

Miejsce zamieszkania – Puławy, ul. Klonowa 23;

Adres dla doręczeń w kraju – j.w.;

Zajęcie – pracownik biurowy;

Wykształcenie – średnie;

Karalność za fałszywe zeznania – nie karana;

Stosunek do stron – obcy.

Uprzedzona o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadcza, że:

Zostałam uprzedzona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

Ja pracuję razem z panią Janiną Kowalską w firmie „Vis” sp. z o.o., gdzie prowadzę biurowość. W firmie tej pani Kowalska jest główną księgową. Ja pracuję od 3 lat, ale ona to – jak słyszę od innych pracowników – jest prawdziwą opoką, bo pracuje praktycznie od początku i trzyma całą księgowość w ryzach. Jest bardzo chwalona przez szefostwo. Nie jest bardzo wylewna, a ze mną to się jakoś zaprzyjaźniła, no bo w firmie oprócz mnie są tylko jeszcze dwie kobiety, a ja siedzę w sąsiednim pokoju. Ja nie bardzo wiem, jak tam u niej z życiem prywatnym, wiem, że ma męża i dorosłego syna. Nie zwierzała się mi wcześniej, ale parę razy w tamtym roku widziałam, że ma jakieś siniaki, a to na twarzy, a to na rękach. Na rękach widziałam, bo akurat to było latem w tamtym roku i była w bluzce bez rękawków. Mimo tego, ja się jej o nic nie pytałam, a i ona nic nie mówiła. Natomiast w tym roku, jeden raz u mnie spała. Było to w styczniu tego roku. Późnym wieczorem przyszła do

mojego domu i zapytała, czy ją przenocuję. Była roztrzęsiona, płakała. Ja ją zapytałam, co się stało, a ona powiedziała mi, że mąż zrobił jej awanturę, przyparł do ściany i wykręcił ręce. Miała na rękach, na przedramionach, zaczerwienienia. Ja dałam jej pokój i nie chciałam o nic już wypytywać. Jedyne zapytałam, czy może zadzwonić na policję, ale ona powiedziała, żebym nic nie robiła, bo ona się wstydzi. Rano podziękowała mi i wróciła do domu. Kiedyś w pracy zapytałam ją, jak było wtedy w domu po jej powrocie, a ona powiedziała, że szkoda mówić. Była smutna, ale nie chciała już nic mówić. Jeszcze parę razy widziałam, że jest zapłakana i że ma sińce, a to na rękach, a to na twarzy, choć na twarzy to widziałam chyba ze dwa razy, nie pamiętam, kiedy to było.

To wszystko, co mam do powiedzenia.

Czynność zakończono o godz. 09.40.

Protokół osobiście odczytałam

Kamil Kosmaty
(podpis przesłuchującego)

Magda Jasna
(podpis świadka)

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Sygn. akt Ds. 122/12
RSD 234/12

Puławy, dnia 26 kwietnia 2012 r. o godz. 09.40

Kamil Kosmaty – aspirant Komendy Miejskiej Policji w Puławach
z udziałem protokolanta: osobiście

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchiwał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

Maciej Kowalski
(*podpis świadka*)

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Maciej Kowalski**;

Imiona rodziców – Andrzej, Janina;

Data i miejsce urodzenia – 16 kwietnia 1989 r. w Lublinie;

Miejsce zamieszkania – Monachium, Banhoffstrasse 23/10;

Adres dla doręczeń w kraju - Puławy, ul. Lipowa 100;

Zajęcie – monter;

Wykształcenie – średnie;

Karalność za fałszywe zeznania – nie karany;

Stosunek do stron – syn.

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadcza, że:

Odmawiam złożenia zeznań w tej sprawie. Korzystam z prawa do odmowy składania zeznań.

Czynność zakończono o godz. 10.10.

Protokół osobiście odczytałem

Kamil Kosmaty
(*podpis przesłuchującego*)

Maciej Kowalski
(*podpis świadka*)

Puławy, dnia 19 kwietnia 2012 r.

Opinia

**Biegłej Anny Maciąg wydana na podstawie postanowienia aspiranta KMP w Puławach
dotycząca charakteru obrażeń doznanych w dniu 17 kwietnia 2012 r. przez Janinę Kowalską**

W dniu 19 kwietnia 2012 r., w gabinecie mieszczącym się w budynku Szpitala Miejskiego w Puławach, dokonałam oględzin ciała Janiny Kowalskiej, która podała, że w dniu 17 kwietnia 2012 r. został popchnięta przez męża na framugę drzwi, wskutek czego doznała przecięcia skóry na czole.

Po dokonanych oględzinach ciała Janiny Kowalskiej stwierdzam, że w okolicy nad prawym okiem na czole jest 3 centymetrowe przecięcie skóry czoła; rana ta jest przyschnięta lekkim strupem, jej przebieg jest pionowy, przy czym na dole kończy się pół centymetra nad prawym łukiem brwiowym. Innych obrażeń ciała pokrzywdzona nie okazuje. Obrażenia te naruszają prawidłowe funkcjonowanie narządów jej ciała na okres poniżej 7 dni.

Powyższe obrażenie mogło powstać w okolicznościach opisanych przez pokrzywdzoną.

Lekarz medycyny sądowej

dr Anna Maciąg

(podpis biegłej)

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Puławy, dnia 27 kwietnia 2012 r., o godz. 09.20.

Kamil Kosmaty – aspirant KMP w Puławach

działając na podstawie art. 325g § 1 i 2 k.p.k., art. 175 § 1, 308 § 2, 311 § 2, 3 i 5 k.p.k., zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.

przy udziale protokolanta: osobiście

przesłuchiwał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyny z art. 207 § 1 k.k. i z art. 190 § 1 k.k.

Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Podejrzanym podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko - **Andrzej Kowalski**;

Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki - Jan, Zofia z d. Mak;

Data i miejsce urodzenia - 23 maja 1965 r. w Lublinie;

Miejsce zamieszkania - Puławy, ul. Lipowa 100;

Obywatelstwo – polskie;

Wykształcenie - średnie techniczne;

Stan cywilny – żonaty;

Liczba dzieci i ich wiek - jedno dziecko, syn dorosły 23 lata;

Liczba osób pozostających na utrzymaniu podejrzanego - -----

Zawód wyuczony - technik mechanik;

Zatrudniony - Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów w Puławach jako monter;

Uposażenie - 2500 zł netto;

Stan majątkowy - dom mieszkalny na działce 10 arów we współwłasności małżeńskiej;

Karalność - nie karany;

Stan zdrowia - zdrowy, nie leczył się w poradni zdrowia psychicznego.

Podejrzanego pouczone o uprawnieniach określonych w art. 300 i 301 k.p.k. oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74, 75, 138 i 139 k.p.k.

Pouczenia te otrzymałem na piśmie.

Andrzej Kowalski
(podpis podejrzanego)

Przesłuchiwanemu, do protokołu postawiono zarzuty popełnienia następujących przestępstw:

- I. w dniu 23 grudnia 2001 r. w Puławach, woj. lubelskiego, groził Janinie Kowalskiej popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, tj. pobiciem jej, przy czym groźby te wzbudziły w Janinie Kowalskiej uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.,
- II. w okresie od marca 2011 r. do 17 kwietnia 2012 r. w Puławach, woj. lubelskiego, znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną Janiną Kowalską w ten sposób, że w czasie wywoływanych awantur popychał ją, bił ją po ciele, wykręcał jej ręce, a w dniu 17 kwietnia 2012 r. popchnął ją, wskutek czego uderzyła we framugę drzwi i doznała przecięcia skóry na czole, co skutkowało rozstrojem zdrowia na czas poniżej 7 dni, a nadto wyzywał ją słowami obelżywymi, wyganiał ją z domu oraz niszczył przedmioty wyposażenia domowego, tj. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Podejrzany wyjaśnił:

Pouczony o treści praw i obowiązków podejrzanego, które otrzymałem też na piśmie oświadczam, że przedstawione mi w dniu dzisiejszym zarzuty zrozumiałem. Przyznaję się do czynu w pkt. I – tak rzeczywiście było, ale ja żonę przeprosiłem i myślałem, że mi wybaczyła, to było dawno i to był przypadek, poniosło mnie. Co do czynu z pkt. II, to ja nie chcę nic wyjaśniać. Odmawiam składania wyjaśnień – nie chcę mówić, czy się przyznaję czy nie, to jest moja sprawa – nie muszę przecież wyjaśniać.

Pouczony o swych prawach podejrzany stwierdza:

Nie żądam końcowego zaznajomienia mnie z aktami sprawy, ani też nie będę składał żadnych wniosków dowodowych. Nie chcę też, aby sporządzano uzasadnienie tych zarzutów.

Przesłuchanie zakończono w dniu 27 kwietnia 2012 r. o godz. 09.50.

Protokół po osobistym odczytaniu podpisuję

Kamil Kosmaty
(podpis przesłuchującego)

Andrzej Kowalski
(podpis podejrzanego)

Dnia 4 maja 2012 r.

Ds. 122/12

Informacja z Krajowego Rejestru Karnego

Andrzej Kowalski

s. Jana i Zofii z d. Mak

urodzony: 23 maja 1965 r. w Lublinie

NIE JEST NOTOWANY W KRAJOWYM REJESTRZE KARNYM

Pieczęć Ministerstwa Sprawiedliwości

Hanna Radomska

(podpis osoby uprawnionej do wydania zaświadczenia)

Ds. 122/12
RSD 234/12

Puławy, dnia 4 maja 2012 r.

mł. asp. Jan Pol
Zespół Dzielnicowych
KMP Puławy

NOTATKA URZĘDOWA (z zebranych danych osobopoznawczych)

W trakcie przeprowadzonych czynności o Panu Andrzeju Kowalskim, s. Jan i Zofii z d. Mak, urodzonym 23 maja 1965 r. w Lublinie,

ustalono, co następuje: w/w posiada wykształcenie średnie techniczne i pracuje w MPW (wodociągi) w Puławach. Jest żonaty, ma jednego dorosłego syna. Utrzymuje się z pracy, mienia ruchomego o istotnej wartości (samochód itp.) nie posiada. Jest współwłaścicielem wraz z żoną działki zabudowanej domem mieszkalnym przy ul. Lipowej 100. Nie był leczony w PZP ani w poradni Przeciwalkoholowej. W miejscu zamieszkania ma ogólnie opinię pozytywną, uważany jest za grzecznego, nie było skarg sąsiadów i nie prowadzono żadnych czynności wobec niego. Aktualnie mieszka u swojego kolegi z pracy na ul. Wróblewskiego 21/23, ale zamierza się niedługo przenieść pod Puławy do domu rodziców - aktualnie remontuje sobie piętro w tym domu.

Jan Pol
(podpis policjanta)

[prezentata:
Sąd Rejonowy w Puławach
Data wpływu: 11 maja 2012 r.]

(pieczęć prokuratury)

Puławy, dnia 11 maja 2012 r.

Ds. 122/12

Do Sądu Rejonowego w Puławach

II Wydział Karny

ul. Lubelska 7

24-100 Puławy

Przesyłam akta sprawy Ds. 122/12 przeciwko Andrzejowi Kowalskiemu oskarżonemu o przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i art. 207 § 1 k.k. wraz z aktem oskarżenia.

Jednocześnie informuję, że o powyższym powiadomiono oskarżonego oraz pokrzywdzoną.

Prokurator Rejonowy

w Puławach

Jan Boski

(podpis i pieczęć)

ZATWIERDZAM

EGZAMIN RADCOWSKI - PRAWO KARNE

PROKURATOR
PROKURATURY REJONOWEJ
w Puławach
Jonasz Rybski
(data, podpis, pieczęć)

Puławy, dnia 8 maja 2012 r.

Komenda Miejska Policji
w Puławach
Ds. 122/12

AKT OSKARŻENIA
przeciwko Andrzejowi Kowalskiemu
o przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i z art. 207 § 1 k.k.

O s k a r ż a m :

Andrzeja Kowalskiego, syna Jana i Zofii z d. Mak, urodzonego 23 maja 1965 r. w Lublinie, zamieszkałego w Puławach, ul. Lipowa 100, o wykształceniu średnim technicznym, żonatego, ojca jednego dorosłego syna, pracującego w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów w Puławach jako monter, osiągającego wynagrodzenie w kwocie 2500 zł netto, nie karanego, zdrowego, nie leczonego psychiatrycznie, o to, że:

I. w dniu 23 grudnia 2001 r. w Puławach, woj. lubelskiego, groził Janinie Kowalskiej popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, tj. pobiciem jej, przy czym groźby te wzbudziły w Janinie Kowalskiej uzasadnioną obawę ich spełnienia,
tj. o popełnienie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.

II. w okresie od marca 2011 r. do 17 kwietnia 2012 r. w Puławach, woj. lubelskiego, znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną Janiną Kowalską w ten sposób, że w czasie wywoływanych awantur popychał ją, bił ją po ciele, wykręcał jej ręce, a w dniu 17 kwietnia 2012 r. popchnął ją, wskutek czego uderzyła we framugę drzwi i doznała przecięcia skóry na czole, co skutkowało rozstrojem zdrowia na czas poniżej 7 dni, a nadto wyzywał ją słowami obelżywymi, wyganiał ją z domu oraz niszczył przedmioty wyposażenia domowego,
tj. o popełnienie przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Na podstawie art. 24 § 1 pkt 1 k.p.k., 31 § 1 k.p.k. i art. 469 k.p.k. w zw. z art. 325b § 1 k.p.k. sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy w Puławach w postępowaniu uproszczonym.

W oparciu o treść art. 332 § 3 k.p.k. odstąpiono od sporządzenia uzasadnienia.

Kamil Kosmaty
(podpis policjanta)

Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę:

Oskarżony:

Andrzej Kowalski - k. 12-13;

Świadkowie:

1. Janina Kowalska – k. 3-5;
2. Maciej Kowalski – k. 10;
3. Magda Jasna – k. 8-9.

Wykaz innych dowodów podlegających odczytaniu na rozprawie:

- I. dane o karalności oraz wywiad środowiskowy – k. 14;
- II. opinia biegłego – k. 11.

Kamil Kosmaty
(podpis policjanta)

Ds. 122/12

Jonasz Rybski – prokurator Prokuratury Rejonowej w Puławach po zapoznaniu się z aktami sprawy na podstawie art. 331 § 1 k.p.k. zatwierdza powyższy akt oskarżenia.

Prokurator Jonasz Rybski
(podpis)

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Dnia 25 lipca 2012 r.

Sąd Rejonowy w Puławach

Sprawa z art. 190 § 1 k.k. i z art. 207 § 1 k.k. i in.

OSKARŻONY: Andrzej Kowalski

OBECNI: *Przewodniczący:* **SSR Jan Malak**

Protokolant: **Ewa Kocyk**

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Jonasza Rybskiego.

Wywołano sprawę o godz. 9.00. Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżony Andrzej Kowalski – bez obrońcy.

Stawili się świadkowie; w tym miejscu pokrzywdzona Janina Kowalska oświadcza, że będzie działała jako oskarżycielka posiłkowa.

Oskarżycielka posiłkowa pozostała na sali. Inni świadkowie wyszli z sali.

Oskarżony podał dane co do swojej osoby (art. 213 k.p.k.):

Podane przez oskarżonego dane osobowe są zgodne z tymi, które zostały ujęte w akcie oskarżenia.

Prokurator odczytał akt oskarżenia.

Oskarżony, uprzedzony o treści art. 175 k.p.k., na zapytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzucanych mu czynów oraz czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie, podał:

Odpis aktu oskarżenia otrzymałem. Stawiane mi zarzuty zrozumiałem. Przyznaję się do obu czynów, ale nie chcę wyjaśniać. Odmawiam składania wyjaśnień.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 389 § 1 k.p.k. odczytać wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym na k. 12-13, albowiem odmówił on składania wyjaśnień przed sądem.

Po odczytaniu wyjaśnień oskarżony oświadcza: podtrzymuję odczytane mi wyjaśnienia. Nie będę składał dalszych wyjaśnień i nie będę odpowiadał na żadne pytania. Chcę jedynie powiedzieć, że od maja tego roku wyprowadziłem się od żony i mieszkam u kolegi, na ul. Wróblewskiego 21/23. Nie chodzę do żony, a teraz remontuję sobie piętro w domu moich rodziców i jesienią się tam przeniosę.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz pouczył oskarżonego o przysługującym mu prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu (art. 386 § 2 k.p.k.). Świadków wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytani o imiona, nazwiska, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania, karalność za fałszywe zeznania oraz stosunek do stron podali:

Janina Kowalska - lat 46, księgowa, nie karana, żona, chce zeznawać;

Maciej Kowalski - lat 23, monter, nie karany, syn oskarżonego, oświadcza, że korzysta z prawa odmowy składania zeznań; wobec tego oświadczenia świadek został zwolniony z obecności w sądzie;

Magda Jasna - lat 32, pracownik biurowy, nie karana, obca.

Następnie Sąd odebrał od wszystkich świadków przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 187, 188 § 1 - 3 k.p.k. Świadków usunięto do osobnego pokoju, a następnie każdego świadka wezwano na salę rozpraw i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Staje świadek Janina Kowalska i zeznaje: mąż znęca się nade mną od dwóch lat. Jesteśmy małżeństwem od 1988 r. Mam syna – Macieja urodzonego w 1989 r. Syn od stycznia 2009 r. pracuje za granicą i w Polsce bywa sporadycznie. On wówczas jak bywa, to nie widzi nic nagannego, bo wtedy mąż stara się zachowywać jak najlepiej potrafi i nie znęca się nade mną. Ja się synowi na to wszystko skarżyłam, ale on nie bardzo chce się angażować, bo jest zżyty z ojcem. Pierwsza poważna scysja była przed Wigilią Bożego Narodzenia w 2001 r. Mąż przyszedł z pracy i zaczął mi ubliżać od szmat, dziwek. Cały czas krzyczał, ja próbowałam mu tłumaczyć, żeby się uspokoił i że to wszystko nieprawda, ale on jakby wpadł w amok. Złapał za taboret drewniany, trzymał go w górze i wykrzykiwał, że mnie urządzi tak, iż mnie matka nie pozna. Potem odrzucił taboret, ale szedł na mnie z pięściami. Ja się go bałam, krzyczałam: co robisz człowieku, on szedł do mnie z pięściami i naprawdę chciał mnie uderzyć, bo się także zamachnął na mnie, chciał mnie uderzyć w głowę. Ja się przeraziłam, zaczęłam uciekać, szybko złapałam kurtkę i uciekłam do mamy, która mieszkała w Puławach. Ona nie żyje od paru lat. Rano w Wigilię mąż przyszedł do mamy z przeprosinami. Prosił, abym mu wybaczyła, bo on jest o mnie zazdrosny. Ja mu uwierzyłam, przebaczyłam i wróciłam do domu. O tym zdarzeniu powiedziałam tylko, i to niedawno, synowi. Ja wówczas się naprawdę bałam. Po tym zdarzeniu było przyzwocie aż do marca 2011 r. Sytuacja radykalnie zmieniła się w marcu 2011 r. Wtedy już syn z nami nie mieszkał. Mąż zaczął częściej popijać po pracy z kolegami, i ja myślę, że to koledzy mieli na niego zły wpływ, bo jak wracał do domu, to zaczynał awantury o byle co. Najczęściej było to po alkoholu, ale nieraz także, jak był trzeźwy. Zarzucał mi, że późno wracam z pracy, nie zrobiłam mu obiadu, i że wydaję pieniądze. Awantury były coraz częściej, na początku co najmniej raz w tygodniu, ale od maja lub czerwca 2011 r. było coraz gorzej. Na początku były tylko wyzwiska od szmat, dziwek, ale potem dochodziło do niszczenia różnych rzeczy. Rzucił we mnie szklankami, talerzami. Chyba w lipcu lub sierpniu 2011 r. wybił w drzwiach mieszkania dziurę – jak ja uciekałam do kuchni, to kopnął w te drzwi. Zaczął mnie w czasie tych swoich awantur popychać, wykręcał mi ręce, kopał mnie w pośladki, bił po głowie, ciągnął za włosy. W grudniu w tamtym roku mąż wybił mi całą nową zastawę stołową, rzucił we mnie talerzami. Ja mówiłam mu, że pójde na policję, to niekiedy on się przestraszył i przestawał, ale wyzywał mnie dalej. Ja nie dawałam mu żadnego pretekstu do takiego zachowania i ukrywałam to w pracy. Ja nie mam żadnej rodziny oprócz syna. Rodzice moi nie żyją. W styczniu tego roku musiałam po awanturze uciekać z domu i poszłam spać do koleżanki z pracy Magdy Jasnej. Ostatnia awantura była w kwietniu, po niej następnego dnia poszłam na policję, bo już nie wytrzymałam. On mną rzucił na drzwi, chyba celowo. Nie pamiętam już szczegółów, jestem zdenerwowana, bo jestem pierwszy raz w sądzie, może coś pozapominałam. Proszę o odczytanie zeznań.

Z uwagi na to, że świadek nie pamięta pozostałych okoliczności, Sąd na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. postanowił odczytać zeznania z postępowania przygotowawczego; przewodniczący odczytał zeznania na k. 3-5 do końca protokołu.

Po odczytaniu świadek zeznaje: potwierdzam te zeznania, tak właśnie było. Dzisiaj tak też mówiłam, ale trochę mniej szczegółowo. Wtedy było na świeżo po zajściach i byłam trochę mniej zdenerwowana. Ja już nie mieszkam z mężem, on się wyprowadził w maju tego roku do swojego kolegi z pracy, który ma duży dom i mu wynajął jeden pokój, wiem to od syna i mąż to przyznał, jak się ze mną spotkał na mieście – powiedział też o tym na sprawie rozwodowej. Mąż ma docelowo zamieszkać w domu swoich rodziców; dom ten aktualnie remontuje – sam mi o tym mówił, gdy spotkałam go ze dwa tygodnie temu na mieście, to wtedy też mówił o tym, że mieszka u kolegi. Wtedy zachowywał się grzecznie; był trzeźwy. Mąż nie przychodzi już do mnie, nie łączy się ze mną i nie robi już takich awantur. Mamy sprawę rozwodową w sądzie. Pozew ja wniosłam, bo już z nim nie mogę żyć. Wniosłam pozew o rozwód z jego winy, była pierwsza rozprawa, a kolejna będzie za dwa miesiące. Nie czuję się obecnie zagrożona, mąż nie przychodzi do mnie; wiem, że teraz można zażądać opuszczenia mieszkania, ale on sam wyszedł i ja tego nie chcę. Spotykamy się nieraz na ulicy, ale jest spokojny, podchodzi i pyta się, czy czegoś mi nie potrzeba; na sprawie rozwodowej to mówił, że muszę mieć kochanka, skoro chcę się rozwieść - on nie zgadza się na rozwód z jego winy, chce bez orzekania o winie albo z winy obojga nas. Mówił, że do mnie już nie wróci i że nie będzie chciał mieszkać ze mną. Ja nie pytałam się go, czy żyje z jakąś kobietą, a on sam nie mówił.

Strony nie mają pytań do świadka.

Staje świadek Magda Jasna i zeznaje: Wiem, że chodzi o panią Kowalską i o to, że u mnie kiedyś, w zimie w tym roku, nocowała. Skarżyła się wówczas na męża, ale ja już szczegółów nie pamiętam. Ogólnie to pani Janina jest skryta, ale widać było, że coś się dzieje złego w domu. Nie pamiętam już dokładnie, jak to było.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego na k. 8-9, albowiem oświadczył, że nie pamięta innych okoliczności zdarzenia - poza tymi, które przedstawił. Przewodniczący odczytał k. 8-9. Po odczytaniu zeznań świadek zeznaje:

Podtrzymuję odczytane zeznania. Tak było. Potwierdzam to.

Strony nie mają pytań do świadka.

Prokurator wnosi o ujawnienie bez odczytywania dokumentów załączonych w akcie oskarżenia do odczytania. Innych wniosków nie składa.

Oskarżycielka posiłkowa przyłącza się do wniosku prokuratora. Nie zgłasza innych wniosków.

Oskarżony oświadcza, że nie żąda, aby odczytywać te dokumenty, bo wie, co w nich jest. Przyłącza się do wniosku prokuratora.

Sąd postanowił:

Na podstawie art. 394 § 2 k.p.k. uznać za ujawnione bez odczytywania: opinię biegłego A. Maciąg (k. 11), kartę karną (k. 14) oraz opinię środowiskową (k. 14).

Na pytanie Przewodniczącego - strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom:

Oskarżyciel publiczny wniósł o uznanie oskarżonego za winnego obu zarzucanych mu czynów i wymierzenie: za pierwszy czyn kary grzywny w ilości 70 stawek przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 20 zł.; za czyn drugi - tj. przestępstwo znęcania - kary dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej

wykonania na okres 5 lat, a na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzeczenie grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przy określeniu wartości jednej stawki na kwotę 20 zł; wnosi o orzeczenie kary łącznej grzywny w ilości 150 stawek dziennych, przy określeniu jednej stawki na 20 zł. Wobec tego, że oskarżony wyprowadził się od pokrzywdzonej, nie wnosi o zastosowanie środka karnego opuszczenia lokalu czy też zakazu zbliżania.

Oskarżycielka posilkowa wnosi o ukaranie oskarżonego, nie zna się, co mu można wymierzyć, w związku z tym przyłącza się do wniosku prokuratora, ale chce, aby wymierzyć karę pozbawienia wolności za oba czyny, aby miał nauczkę. Dodaje, że te groźby bardzo przeżyłam, dlatego powinien dostać karę więzienia w zawieszeniu za ten czyn, przy czym nie chcę, aby mąż poszedł do zakładu karnego - chcę, aby miał karę zawieszoną, bo wtedy będzie musiał uważać. Dodaje, że obecnie nie czuję się zagrożona, mąż się wyprowadził i do mnie nie przychodzi, dlatego nie chcę orzeczenia środka karnego opuszczenia lokalu lub zakazu zbliżania do mnie – wiem, że można tak orzec, ale ja tego nie chcę, tym bardziej, że jak do mnie kilka razy podszedł, to naprawdę dobrze się zachowywał.

Oskarżony w ostatnim słowie oświadczył, że jeśli to pomoże, to przeprasza pokrzywdzoną za swoje zachowanie, podtrzymuje, iż już do niej nie wróci.

Po sporządzeniu wyroku Przewodniczący ogłosił go publicznie, podał najważniejsze powody wyroku oraz wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Rozprawę zamknięto o godz. 12.00.

Jan Malak
(podpis przewodniczącego)

Ewa Kocyk
(podpis protokolanta)



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2012 r.

Sąd Rejonowy w Puławach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Jan Malak

Protokolant: Ewa Kocyk

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Jonasza Rybskiego
po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2012 r. sprawy karnej **Andrzeja Kowalskiego**,
syna Jana i Zofii z d. Mak, urodzonego 23 maja 1965 r. w Lublinie,

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 23 grudnia 2001 r. w Puławach, woj. lubelskiego, groził Janinie Kowalskiej popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, tj. pobiciem jej, przy czym groźby te wzbudziły w Janinie Kowalskiej uzasadnioną obawę ich spełnienia,

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

II. w okresie od marca 2011 r. do 17 kwietnia 2012 r. w Puławach, woj. lubelskiego, znęcał się fizycznie i psychicznie nad Janiną Kowalską w ten sposób, że w czasie wywoływanych awantur popychał ją, bił ją po ciele, wykręcał jej ręce, a w dniu 17 kwietnia 2012 r. popchnął ją, wskutek czego uderzyła we framugę drzwi i doznała przecięcia skóry na czole, co skutkowało rozstrojem zdrowia na czas poniżej 7 dni, a nadto wyzywał ją słowami obelżywymi, wyganiał ją z domu oraz niszczył przedmioty wyposażenia domowego,

tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

1. Oskarżonego Andrzeja Kowalskiego uznaje za winnego czynu opisanego w pkt. I aktu oskarżenia i na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierza mu karę 25 (dwadzieścia pięć) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) zł;
2. Oskarżonego Andrzeja Kowalskiego uznaje za winnego dokonania czynu opisanego w pkt. II aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazuje go, a na podstawie art. 11 § 3 k.k. przyjmuje jako podstawę wymiaru kary art. 207 § 1 k.k. i wymierza mu karę 2 (dwa) lat pozbawienia wolności, której wykonanie – w oparciu o art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. – warunkowo zawiesza na okres lat 5 (pięć). W oparciu o przepis art. 47 § 1 k.k. orzeka nawiązkę w wysokości 1000 (tysiąc) zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz

Pomocy Postpenitencjarnej. Na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu grzywnę w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) zł. Na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k. zobowiązuje oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu w okresie próby, a na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddaje oskarżonego na okres próby pod dozór kuratora sądowego;

3. Na podstawie art. 86 § 1 i § 2 k.k. orzeczone kary grzywny łączy i wymierza jako karę łączną 170 (sto siedemdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 20 (dwadzieścia) zł;
4. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 1050 (jeden tysiąc pięćdziesiąt) zł tytułem kosztów procesu, w tym 980 (dziewięćset osiemdziesiąt) zł tytułem opłaty.

Jan Malak
(podpis sędziego)

[*prezentata:*
Sąd Rejonowy w Puławach
Data wpływu: 31 lipca 2012 r.]

Sygn. akt II K 110/12

Dnia 31 lipca 2012 r.

Radca prawny Tomasz Ryś
Kancelaria Radcy Prawnego w Puławach
ul. Lubelska 34/24

Do Sądu Rejonowego w Puławach
II Wydział Karny

Wniosek o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku z dnia 25 lipca 2012 r. w sprawie Andrzeja Kowalskiego, sygn. akt II K 110/12.

Przedkładając w załączeniu pełnomocnictwo udzielone mi przez Panią Janinę Kowalską, oskarżycielkę posiłkową w sprawie II K 110/12, na podstawie art. 422 § 1 k.p.k. wnoszę, jako pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, o sporządzenie na piśmie i doręczenie mi – na adres kancelarii – odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem w sprawie II K 110/12.

Podpis
Tomasz Ryś
(*podpis radcy prawnego*)

Dnia 30 lipca 2012 r.

PEŁNOMOCNICTWO

Ja, Janina Kowalska, oskarżyciel posiłkowy w sprawie II K 110/12 Sądu Rejonowego w Puławach, niniejszym upoważniam radcę prawnego Tomasza Rysia, prowadzącego Kancelarię Radcy Prawnego w Puławach, do reprezentowania mnie i występowania w sprawie II K 110/12 Sądu Rejonowego w Puławach przed wszystkimi sądami i organami, jako pełnomocnik, z prawem udzielenia dalszych substytucji.

Janina Kowalska
(*podpis*)

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 23 grudnia 2001 r. oskarżony Andrzej Kowalski po powrocie do domu wszczął awanturę, w trakcie której krzyczał na swoją żonę Janinę Kowalską i miał do niej pretensje, że była na szkoleniu. Był pijany. Następnie chwycił za taboret i groził żonie, że ją pobije tak, iż nie pozna jej matka. Potem odrzucił taboret i z zaciśniętymi rękami zaczął iść w kierunku żony Janiny Kowalskiej, cały czas grożąc jej pobiciem. Pokrzywdzona będąc przerażona i bojąc się pobicia uciekła z domu do swojej matki zamieszkałej w Puławach. Groźby pobicia wypowiedziane przez oskarżonego wzbudziły w niej uzasadnioną obawę ich spełnienia. Następnego dnia oskarżony przyszedł do matki pokrzywdzonej i przeprosił żonę za swoje zachowanie, a ta wróciła z nim do domu.

Zachowanie oskarżonego w stosunku do żony – Janiny Kowalskiej uległo pogorszeniu w marcu 2011 r. Oskarżony zaczął coraz częściej popijać po pracy z kolegami i jak wracał do domu, to wszczywał żonie awantury bez powodu; chodziło o brak obiadu, czy też jej późne powroty z pracy. Było tak po alkoholu, ale i wtedy, gdy był trzeźwy. Zarzucał jej, że późno wraca z pracy, że nie zrobiła mu obiadu, a także, iż nie umie gospodarować pieniędzmi. Awantury były na początku co najmniej raz w tygodniu, a od czerwca 2011 r. parę razy w tygodniu i przybierały coraz gorsze formy. Oskarżony wyzywał żonę od szmat, dziwki, ku... (słowo obelżywe), ale też niszczył talerze, szklanki, którymi rzucał w żonę. W lipcu lub sierpniu 2011 r. wybił w drzwiach mieszkania dziurę, bo kopnął nogą za uciekającą żonę. W czasie kolejnych awantur używał wobec żony siły fizycznej, popychał ją, wykręcał jej ręce, kopał ją w pośladki, bił po głowie, ciągnął za włosy. Wskutek takich zachowań pokrzywdzona wielokrotnie miała siniaki na ciele, tj. na rękach, brzuchu, twarzy; nosiła wtedy w pracy ciemne okulary. Wówczas pokrzywdzona nie chodziła do lekarza po obdukcję, bo się wstydziła. W grudniu 2011 r. oskarżony wybił całą nową zastawę stołową, rzucał w żonę talerzami. W styczniu 2012 r. pokrzywdzona po kolejnej awanturze uciekła z domu i udała się spać do koleżanki z pracy Magdy Jasnej. Wtedy też pokazała jej siniaki na rękach, bo oskarżony przyparł ją do ściany i wykręcił jej ręce. Kolejne awantury były w lutym, marcu oraz kwietniu 2012 r. Coraz częściej awantury oskarżony wywoływał także wtedy, gdy był trzeźwy. Ostatnia awantura była w dniu 17 kwietnia 2012 r. Oskarżony był po spożyciu alkoholu i wyzywał żonę słowami wulgarnymi, zarzucał jej, że ma kochanka w pracy. Jak pokrzywdzona chciała wejść do swojego pokoju, to popchnął ją tak, że uderzyła czołem w futrynę drzwi i doznała rozcięcia czoła. Potem oskarżony kopnął pokrzywdzoną w pośladki i kazał jej się wynosić. Na skutek uderzenia w futrynę pokrzywdzona doznała rozcięcia skóry czoła, co naruszyło funkcjonowanie jej organizmu na czas poniżej dni siedmiu. Oskarżony nie był dotychczas karany i posiada pozytywną opinię środowiskową.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania pokrzywdzonej, świadka Magdy Jasnej oraz opinię biegłego A. Maciąg, a także dane o karalności i opinię środowiskową.

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do groźby karalnej, natomiast odmówił złożenia oświadczenia, czy przyznaje się do przestępstwa znęcania nad żoną. W czasie rozprawy głównej

przyznał się do obu czynów i odmówił złożenia wyjaśnień oraz nie chciał odpowiadać na pytania.

Zdaniem Sądu okoliczności obu czynów nie budzą najmniejszych wątpliwości. Co do pierwszego czynu, tj. gróźb karalnych, to zeznania pokrzywdzonej są logiczne, spójne i znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego, który przyznał, że tak się zachował, a później przeprosił żonę. Co do zarzutu znęcania się fizycznego i psychicznego, to najistotniejszym dowodem są zeznania pokrzywdzonej, która szczegółowo opisała sposób zachowania się oskarżonego od marca 2011 r. do 17 kwietnia 2012 r. Jej zeznania znajdują pełne potwierdzenie w zeznaniach Magdy Jasnej, która nie tylko opisała zdarzenie ze stycznia, tj. przenocowanie pokrzywdzonej w swoim domu i widziane ślady na rękach, ale także przekazała swoje spostrzeżenia z pracy, gdzie pracowała razem z pokrzywdzoną. Nie ma żadnego powodu, aby twierdzić, że zeznania M. Jasnej są nieprawdziwe. Jest ona wprawdzie koleżanką z pracy pokrzywdzonej, ale ten tylko fakt nie może wskazywać, iż zdecydowała się złożyć fałszywe zeznania. Podkreślić przy tym należy, że zeznaniom pokrzywdzonej, jak i M. Jasnej, nie zaprzecza sam oskarżony, który przyznał się do tego czynu. Istotnym dowodem jest również opinia biegłego lekarza A. Maciąg, która w swojej opinii wskazała, że rozcięcie skóry na czole mogło powstać w okolicznościach wskazanych przez pokrzywdzoną. Mając zatem na uwadze wiarygodne zeznania pokrzywdzonej oraz M. Jasnej, a także opinię biegłego, jak również to, iż oskarżony w swoich wyjaśnieniach przyznał się do obu czynów, Sąd Rejonowy uznał, iż okoliczności obu czynów nie budzą wątpliwości, tak jak wina oskarżonego, który przecież ma pełną świadomość i nie zachodziły okoliczności wyłączające winę czy bezprawność obu zachowań.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Oskarżony swoim zachowaniem w dniu 23 grudnia 2001 r. zrealizował znamiona czynu z art. 190 § 1 k.k., albowiem groził pokrzywdzonej popełnieniem na jej osobie przestępstwa – tzn. spowodowania obrażeń ciała, a zachowanie to wyczerpało znamiona określone w art. 190 § 1 k.k. Mając na względzie, że stopień społecznej szkodliwości czynu nie był duży, albowiem zachowanie było incydentalne, sąd uznał, iż wystarczającym będzie orzeczenie kary grzywny, a więc kary najłagodniejszej rodzajowo, w wysokości 25 stawek dziennych. Wymierzając taką karę grzywny sąd miał na względzie sytuację materialną oskarżonego i dochody przez niego osiąmane. Przy wymiarze tej kary wzięto również pod uwagę, że oskarżony nie był dotychczas karany, zaś po zdarzeniu wyraził wobec pokrzywdzonej skruchę i ją przeprosił.

W zakresie drugiego czynu, oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona czynów z art. 207 § 1 k.k. oraz art. 157 § 2 k.k., przy czym tego ostatniego w dniu 17 kwietnia, kiedy spowodował powstanie u pokrzywdzonej obrażeń ciała, które skutkowały rozstrojem czynności organizmu na czas poniżej dni 7. Nie budzi najmniejszych wątpliwości, że zachowanie oskarżonego wobec pokrzywdzonej wyczerpało znamiona przestępstwa fizycznego i psychicznego znęcania się nad żoną. Bicie, szarpanie, popychanie to przecież te zachowania, które składają się na fizyczne znęcanie się, zaś wyzwiska, obelgi, wyganianie z domu, niszczenie przedmiotów wyposażenia domowego, to forma psychicznego znęcania się nad żoną. Jest niewątpliwe i to, że oskarżony swoje działania podejmował także i wtedy, gdy był trzeźwy, a zatem miał pełną świadomość swojego zachowania i jego skutków. Działał zatem z zamiarem bezpośrednim, a jego celem było dokuczenie żonie, uprzykrzenie jej życia, wyrządzenie jej krzywdy moralnej, poniżenie jej, ale także i wyrządzenie jej krzywdy fizycznej. Takie zachowania jak groźby, wyzwiska, niszczenie przedmiotów, szarpanie za ręce są właśnie elementami, które składają się na stronę przedmiotową pojęcia znęcania się, a zatem nie mają one odrębnego odbicia w kwalifikacji

prawnej (por. wyrok SN z dnia 8 lutego 1982 r., II KR 5/82, OSNPG 1982, nr 8, poz. 114). Zachowanie oskarżonego wyczerpało zatem wszystkie znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa z art. 207 § 1 k.k.

Skoro zaś nie zachodzą żadne okoliczności wyłączające winę, to oskarżony winien za ten czyn ponieść odpowiedzialność karną. Z tych powodów Sąd uznał, że oskarżony jest winny przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Stosownie do przepisu art. 11 § 3 k.k., podstawą wymiaru kary za ten czyn jest przepis art. 207 § 1 k.k. Przy wymiarze kary dwóch lat pozbawienia wolności sąd miał na uwadze stopień społecznej szkodliwości czynu przejawiający się w czasie jego trwania (rok), popełnienie go zarówno jako znęcania fizycznego, jak i psychicznego, i to w różnej formule znęcania się, działanie również po spożyciu alkoholu, spowodowanie obrażeń ciała, a także działanie z zamiarem bezpośrednim. Mając zaś na uwadze i to, że oskarżony nie był dotychczas karany, przyznał się do czynu, a w miejscu zamieszkania ma pozytywną opinię, Sąd uznał, iż karą właściwą i uwzględniającą dyrektywy z art. 53 § 1 i 2 k.k. będzie kara dwóch lat pozbawienia wolności. Z uwagi na niekaralność i pozytywną opinię środowiskową, a także mając na uwadze i to, że oskarżony już nie mieszka z żoną, wykonanie tej kary należało warunkowo zawiesić na okres próby 5 (pięć) lat. Aby oskarżony odczuł realną dolegliwość, za ten czyn należało na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzyć mu karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, uznając, iż kara w takiej wysokości będzie właściwa i unaoczní oskarżonemu bezprawność czynu i jego karygodność. Kara ta będzie również współmierna do sytuacji majątkowej oskarżonego, który osiąga stałe dochody w wysokości ok. 2500 zł netto i nie ma nikogo na utrzymaniu. W ocenie Sądu celowym było nałożenie obowiązku powstrzymywania się od nadużywania alkoholu, skoro oskarżony pod jego wpływem dokonał przestępstwa znęcania, a także oddanie oskarżonego pod dozór kuratora, co zapewni sprawowanie kontroli nad przestrzeganiem przez niego nałożonego obowiązku oraz przepisów prawa. Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do stosowania środków karnych z art. 41a § 1 k.k., a to z uwagi na fakt, iż oskarżony nie mieszka już z pokrzywdzoną, a toczy się również proces rozwodowy, zaś oskarżony nie przychodzi do mieszkania pokrzywdzonej, a w czasie przypadkowych spotkań zachowuje się właściwie. Natomiast Sąd orzekł nawiązkę jako dodatkową dolegliwość finansową, której podstawą jest skazanie za przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. Orzekając karę łączną grzywny w ilości 170 stawek dziennych, Sąd kierował się wysokością orzeczonych kar jednostkowych oraz związkiem przedmiotowym pomiędzy tymi czynami.

Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust.1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 980 złotych.

Jan Malak
(podpis sędziego)

Informacja dla zdającego:

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem został doręczony radcy prawnemu na adres jego kancelarii w dniu 22 sierpnia 2012 r.

Nr kodu zdającego

Ministerstwo Sprawiedliwości

Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej

TRZECI DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 30 SIERPNIA 2012 r.

CZĘŚĆ TRZECIA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa cywilnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa cywilnego zawarte jest na 24 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

1. Po zapoznaniu się z aktami sprawy proszę przygotować – jako pełnomocnik pozwanego radca prawny Fryderyk Bocheński – apelację, albo w przypadku uznania, że brak podstaw do jej wniesienia, sporządzić opinię prawną o braku podstaw do wniesienia apelacji.
2. Sporządzając apelację lub opinię, należy ją podpisać imieniem i nazwiskiem uprawnionej osoby.
3. Należy przyjąć, że w aktach sprawy znajdują się wszystkie wymagane zarządzenia oraz dowody doręczeń, a dokumenty i orzeczenia zostały podpisane.
4. W wypadku sporządzenia apelacji należy przyjąć, że sądem drugiej instancji jest Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny - Odwoławczy, ul. Przy Rondzie 7, 31-547 Kraków.
5. Data pracy powinna wynikać z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy.
6. Kurs USD wynosił:
 - Tabela nr 63/A/NBP/2009 z dnia 31 marca 2009 r.
1 USD = 3,5416 PLN
 - Tabela nr 205/A/NBP/2010 z dnia 20 października 2010 r.
1 USD = 2,8714 PLN
7. Zadanie – opracowane na potrzeby egzaminu akta - zostało wydrukowane dwustronnie.

[prezentata:
Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy
w Krakowie
wpływ: 10 maja 2011 r.]

Kraków, dnia 9 maja 2011 r.

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy
w Krakowie
Wydział I Cywilny
ul. Przy Rondzie 7
31-547 Kraków

Powód: Sebastian Malinowski
zam. 30-002 Kraków, ul. Prądnicka 10
reprezentowany przez r. pr. Marlenę Wilską
Kancelaria Prawna, 31-209 Kraków
ul. Generała Augusta Fieldorfa-Nila 17 lok. 3

Pozwany: Bartłomiej Trawiński
zam. 00-001 Warszawa, Al. Jana Pawła II 21 m. 302

w.p.s. 53.124 zł

Pozew o zapłatę w postępowaniu nakazowym

W imieniu powoda, na podstawie udzielonego mi pełnomocnictwa, wnoszę o:

1. orzeczenie nakazem zapłaty, że pozwany Bartłomiej Trawiński ma zapłacić powodowi kwotę 53.124 (pięćdziesiąt trzy tysiące sto dwadzieścia cztery) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu;

zaś w przypadku wniesienia przez pozwanego zarzutów, wnoszę o:

2. utrzymanie w mocy wydanego nakazu zapłaty,
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadnienie

Powód jest w posiadaniu weksła własnego wypełnionego na kwotę 53.124 zł, którego wystawcą jest pozwany. Termin płatności weksła upłynął z dniem 20 października 2010 r. Pomimo przedstawienia weksła do zapłaty, pozwany nie zapłacił wynikającej z niego należności.

Na powyższe okoliczności wnoszę o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci oryginału weksła oraz pisma z zawiadomieniem pozwanego o przedstawieniu weksła do zapłaty, które załączam do pozwu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, przedmiotowy pozew zasługuje na uwzględnienie.

Właściwość miejscowa Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie wynika z art. 37¹ § 1 k.p.c.

Pełnomocnik powoda
r. pr. Marlena Wilska
(*własnoręczny podpis*)

Załączniki:

1. pełnomocnictwo,
2. oryginał weksła,
3. pismo z zawiadomieniem pozwanego o przedstawieniu weksła do zapłaty,
4. odpis pozwu wraz z załącznikami,
5. dowód uiszczenia przelewem na rachunek bankowy sądu opłaty od pozwu,
6. dowód uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Kraków, dnia 31 stycznia 2011 r.

Pełnomocnictwo

Ja niżej podpisany Sebastian Malinowski, udzielam radcy prawnemu Marlenie Wilskiej, prowadzącej Kancelarię Prawną w Krakowie przy ul. Generała Augusta Fieldorfa-Nila 17 lok. 3, pełnomocnictwa do reprezentowania mnie w sprawie przeciwko Bartłomiejowi Trawińskiemu o zapłatę – w pierwszej i drugiej instancji oraz w postępowaniu egzekucyjnym.

Sebastian Malinowski
(*własnoręczny podpis*)

WEKSEL

Kraków, dnia 30 stycznia 2009 r.

Dnia 20 października 2010 r. zapłacę za ten weksel własny na zlecenie Sebastiana Malinowskiego, zamieszkałego w Krakowie przy ul. Prądnickiej 10, sumę 53.124 (pięćdziesiąt trzy tysiące sto dwadzieścia cztery) złote.

Płatny w Krakowie przy ul. Prądnickiej 10.

Bartłomiej Trawiński
(*własnoręczny podpis*)

Kraków, dnia 20 października 2010 r.

Bartłomiej Trawiński
Al. Jana Pawła II 21 m. 302
00-001 Warszawa

Przedstawienie weksla do zapłaty

Wobec bezskutecznego upływu terminu zwrotu pożyczki udzielonej Panu na podstawie umowy z dnia 30 stycznia 2009 r., niniejszym informuję, że w dniu dzisiejszym wypełniłem złożony przez Pana na zabezpieczenie roszczeń z tej umowy weksel gwarancyjny na sumę 53.124 (pięćdziesiąt trzy tysiące sto dwadzieścia cztery) zł i oczekuję jego zapłaty.

Zapłaty weksla proszę dokonać na mój rachunek bankowy nr 98 1150 0022 0000 0001 2132 8906.

Równocześnie informuję, że z oryginałem weksla może się Pan zapoznać w miejscu jego płatności, tj. w moim miejscu zamieszkania, po uprzednim zgłoszeniu takiego zamiaru pod tel. (12) 452 - 67 – 89, codziennie po godzinie 17:00 i zostanie on Panu zwrócony po przedstawieniu dowodu zapłaty lub uiszczeniu należności gotówką.

Sebastian Malinowski
(własnoręczny podpis)

**NAKAZ ZAPŁATY
w postępowaniu nakazowym**

Dnia 15 lipca 2011 r.

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - SSR Marta Witkowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu nakazowym na skutek pozwu wniesionego w dniu 10 maja 2011 r. przez Sebastiana Malinowskiego,

nakazuje pozwanemu Bartłomiejowi Trawińskiemu, aby zapłacił na rzecz powoda Sebastiana Malinowskiego kwotę 53.124 (pięćdziesiąt trzy tysiące sto dwadzieścia cztery) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.265 (cztery tysiące dwieście sześćdziesiąt pięć) zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniósł w tymże terminie zarzuty.

SSR Marta Witkowska
(własnoręczny podpis)

Informacja dla zdającego:

Nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wraz z odpisem pozwu z załącznikami oraz pouczeniem o trybie wniesienia zarzutów został doręczony pozwanemu w dniu 18 lipca 2011 r.

[prezentata:
Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy
w Krakowie
wpływ: 22 lipca 2011 r.]

Kraków, dnia 21 lipca 2011 r.

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy
w Krakowie
Wydział I Cywilny
ul. Przy Rondzie 7
31-547 Kraków

Powód: Sebastian Malinowski
zam. 30-002 Kraków, ul. Prądnicka 10
reprezentowany przez r. pr. Marlenę Wilską
Kancelaria Prawna, 31-209 Kraków
ul. Generała Augusta Fieldorfa-Nila 17 lok. 3

Pozwany: Bartłomiej Trawiński
zam. 00-001 Warszawa, Al. Jana Pawła II 21 m. 302
reprezentowany przez r. pr. Fryderyka Bocheńskiego
Kancelaria Prawna, 00-394 Warszawa
ul. Solec 20 lok. 34

dot. sygn. akt I Nc 58/11

Zarzuty od nakazu zapłaty

W imieniu pozwanego, na podstawie udzielonego mi pełnomocnictwa, zaskarżam w całości nakaz zapłaty wydany w dniu 15 lipca 2011 r. i wnoszę o:

- 1) uchylenie zaskarżonego nakazu zapłaty w całości i oddalenie powództwa w całości,
- 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadnienie

Nakazem zapłaty z dnia 15 lipca 2011 r., Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie, na podstawie weksla nakazał pozwanemu, aby zapłacił powodowi kwotę

53.124 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. Jednak żądanie pozwu jest całkowicie bezzasadne, co powinno skutkować uchynieniem nakazu zapłaty w całości i oddaleniem powództwa w całości.

Pozwany przyznaje, że w dniu 30 stycznia 2009 r. strony zawarły umowę pożyczki, na podstawie której pozwany otrzymał od powoda kwotę 15.000 USD, zobowiązując się do jej zwrotu wraz z odsetkami umownymi w terminie 2 miesięcy, tj. do dnia 31 marca 2009 r. Zgodnie z § 6 umowy, zabezpieczeniem zwrotu tej pożyczki był podpisany przez pozwanego weksel własny *in blanco*, który powód mógł wypełnić w każdym czasie na kwotę odpowiadającą niezwróconej części pożyczki i na tej podstawie domagać się jej zapłaty od pozwanego. Strony uzgodniły, że każda ze stron będzie mogła zdecydować, że zwrot pożyczki nastąpi w złotych polskich.

Dowód: umowa pożyczki z dnia 30 stycznia 2009 r., o dopuszczenie dowodu z której pozwany wnosi.

Pozwany przyznaje, że nie zwrócił powodowi pożyczonej kwoty w żadnej walucie. Ponadto nie zgłasza zarzutów formalnych co do prawidłowości wypełnienia weksla, poza zarzutem wadliwego określenia sumy wekslowej, o czym mowa poniżej.

W przedmiotowej sprawie wystąpiły okoliczności, które uniemożliwiają powodowi skuteczne domaganie się zasądzenia objętej nakazem zapłaty kwoty, a to z następujących względów.

Po pierwsze – pozwany dokonał potrącenia swej wierzytelności z wierzytelności powoda. Pozwanemu przysługiwała bowiem wobec powoda wierzytelność w kwocie 36.500 zł z tytułu wynagrodzenia za usługi świadczone osobiście na jego rzecz w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r., polegające na dozorowaniu domu i opiece nad zwierzętami podczas pobytu powoda wraz z rodziną na placówce w Republice Południowej Afryki. Do obowiązków pozwanego należało co najmniej trzy razy dziennie wyprowadzanie na spacer dwóch psów powoda, karmienie i pielęgnowanie ich oraz dwóch kotów, a także stałe strzeżenie domu powoda. Strony ustaliły wynagrodzenie pozwanego w wysokości 50 zł dziennie, co za dwa lata odpowiada kwocie 36.500 zł. W umowie ustnej powód zobowiązał się zapłacić pozwanemu tę kwotę jednorazowo do dnia 31 stycznia 2009 r., po powrocie z placówki. Do zapłaty nie doszło, powód zwodził pozwanego zasłaniając się brakiem polskiej waluty. Pismem z dnia 20 listopada 2010 r., doręczonym powodowi listem poleconym w dniu 26 listopada 2010 r., pozwany złożył oświadczenie o potrąceniu przysługującej mu wierzytelności w kwocie 36.500 zł z wierzytelności powoda wynikającej

z umowy pożyczki, stąd wierzytelność objęta nakazem zapłaty umorzyła się do kwoty 36.500 zł.

Po drugie - wprawdzie strony w umowie pożyczki zastrzegły także dla powoda możliwość domagania się jej zwrotu w złotych polskich, jednakże zwrot ten mógłby ewentualnie nastąpić według kursu średniego NBP obowiązującego w dniu płatności weksla, tj. z dnia 20 października 2010 r., a nie z daty zapłaty wynikającej z umowy pożyczki, tj. z dnia 31 marca 2009 r. Podstawą żądania pozwu jest bowiem stosunek wekslowy, a nie stosunek podstawowy. Tymczasem powód wadliwie przeliczył 15.000 USD według kursu z dnia 31 marca 2009 r. zamiast z dnia 20 października 2010 r., co dało mu kwotę wyższą o 10.053 zł od ewentualnie należnej wobec różnicy kursów z dnia 31 marca 2009 r. (3,5416 zł – 1 USD) oraz z dnia 20 października 2010 r. (2,8714 zł – 1 USD).

Po trzecie – przede wszystkim jednak powód, wbrew treści art. 38 prawa wekslowego, nie przedstawił weksla do zapłaty, co skutkuje brakiem możliwości dochodzenia przez niego wierzytelności wekslowej, na skutek jej wygaśnięcia. Pozwany twierdzi bowiem, że nie otrzymał pisma powoda z dnia 20 października 2010 r. o przedstawieniu weksla do zapłaty.

Niezależnie od powyższego, pozwany kwestionuje datę początkową zasądzonych odsetek za opóźnienie, bowiem wobec nieprzedstawienia mu weksla do zapłaty nie pozostawał w opóźnieniu od dnia 21 października 2010 r.

Na okoliczność tytułu, istnienia i wysokości wierzytelności pozwanego potrąconej z wierzytelności powoda oraz jej wysokości wnoszę o dopuszczenie dowodu z:

1. dokumentów w postaci pisma zawierającego oświadczenie o potrąceniu wierzytelności i dowodu jego doręczenia powodowi;
2. zeznań świadków obecnych przy zawieraniu między stronami umowy o świadczeniu przez pozwanego na rzecz powoda usług:
 - Marcina Borowskiego, zam. przy ul. Słonecznej 70 m. 3, 32-300 Kraków,
 - Przemysław Rozmusa, zam. przy ul. Smutnej 17 m. 80, 31-157 Kraków;
3. przesłuchania stron.

Mając na uwadze powyższe twierdzenia i dowody na ich poparcie, wnoszę jak na wstępie.

Pełnomocnik pozwanego r. pr. Fryderyk Bocheński
(własnoręczny podpis)

Załączniki:

1. pełnomocnictwo,
2. umowa pożyczki,
3. pismo zawierające oświadczenie o potrąceniu wierzytelności,
4. dowód doręczenia powodowi powyższego pisma listem poleconym,
5. odpis zarzutów od nakazu zapłaty wraz z załącznikami,
6. dowód uiszczenia przelewem na rachunek bankowy sądu opłaty od zarzutów,
7. dowód uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Informacja dla zdającego:

Pismo zawierające zarzuty od nakazu zapłaty zostało doręczone pełnomocnikowi powoda w dniu 14 listopada 2011 r.

Warszawa, dnia 18 lipca 2011 r.

Pełnomocnictwo

Ja niżej podpisany Bartłomiej Trawiński udzielam radcy prawnemu Fryderykowi Bocheńskiemu, prowadzącemu Kancelarię Prawną w Warszawie przy ul. Solec 20 lok. 34, pełnomocnictwa do reprezentowania mnie w sprawie z powództwa Sebastiana Malinowskiego o zapłatę – w pierwszej i drugiej instancji oraz w postępowaniu egzekucyjnym.

Bartłomiej Trawiński
(własnoręczny podpis)

Kraków, dnia 30 stycznia 2009 r.

Umowa pożyczki

zawarta w dniu 30 stycznia 2009 r. w Krakowie pomiędzy:

Bartłojem Trawińskim, zam. 00-001 Warszawa, Al. Jana Pawła II 21 m. 302, zwanym dalej Pożyczkobiorcą

a

Sebastianem Malinowskim, zam. 30-002 Kraków, ul. Prądnicka 10, zwanym dalej Pożyczkodawcą

o następującej treści:

- § 1. Przedmiotem umowy jest udzielenie pożyczki pieniężnej w kwocie 15.000 USD (piętnaście tysięcy dolarów amerykańskich).
- § 2. Pożyczkodawca przekazuje Pożyczkobiorcy powyższą sumę pieniężną, której odbiór Pożyczkobiorca kwituje.
- § 3. Pożyczkobiorca zobowiązuje się do jednorazowego zwrotu całej kwoty pożyczki do rąk Pożyczkodawcy w terminie do dnia 31 marca 2009 r.
- § 4. Zarówno Pożyczkodawca, jak i Pożyczkobiorca, są uprawnieni do zmiany waluty zwrotu pożyczki na walutę polską.
- § 5. W przypadku zwłoki w zwrocie pożyczki, Pożyczkobiorca zapłaci odsetki ustawowe od niezwróconej części kwoty pożyczki za okres od dnia zwrotu pożyczki, określonego w § 3, do dnia zapłaty.
- § 6. Zabezpieczeniem zwrotu przedmiotowej pożyczki jest podpisany przez Pożyczkobiorcę weksel własny *in blanco*, który Pożyczkodawca może wypełnić w każdym czasie na kwotę odpowiadającą niezwróconej części pożyczki i na tej podstawie domagać się jej zapłaty od Pożyczkobiorcy, bez protestu. Przedstawienie do zapłaty weksla wypełnionego na sumę wekslową wyrażoną w złotych polskich jest równoznaczne ze skorzystaniem przez Pożyczkodawcę z uprawnienia z § 4 umowy.
- § 7. W sprawach nieuregulowanych niniejszą umową mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego.
- § 8. Wszelkie zmiany i uzupełnienia niniejszej umowy wymagają zachowania pod rygorem nieważności formy pisemnej.
- § 9. Umowa została sporządzona w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron.

Pożyczkodawca
Sebastian Malinowski
(własnoręczny podpis)

Pożyczkobiorca
Bartłoj Trawiński
(własnoręczny podpis)

Warszawa, dnia 20 listopada 2010 r.

Sebastian Malinowski
ul. Prądnicka 10
30-002 Kraków

Oświadczenie o potrąceniu wierzytelności

Wobec istnienia mojej niezaspokojonej i wymagalnej wierzytelności w wysokości 36.500 zł oświadczam, że potrącam przysługującą mi wierzytelność z Pana wierzytelności w kwocie 15.000 USD z tytułu umowy pożyczki z dnia 30 stycznia 2009 r.

Wierzytelność ta stanowi wynagrodzenie za usługi świadczone przeze mnie osobiście na Pana rzecz w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r., polegające na dozorowaniu domu i opiece nad zwierzętami podczas pobytu Pana wraz z rodziną na placówce w Republice Południowej Afryki. Kwotę tę zobowiązał się Pan zapłacić mi jednorazowo do dnia 31 stycznia 2009 r., po powrocie z placówki, z czego się Pan nie wywiązał.

Bartłomiej Trawiński
(własnoręczny podpis)

Informacja dla zdającego:

Pismo zawierające oświadczenie pozwanego o potrąceniu wierzytelności z dnia 20 listopada 2010 r. zostało doręczone powodowi listem poleconym w dniu 26 listopada 2010 r.

[prezentata:
Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy
w Krakowie
wpływ: 22 listopada 2011 r.]

Kraków, dnia 21 listopada 2011 r.

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy
w Krakowie
Wydział I Cywilny
ul. Przy Rondzie 7
31-547 Kraków

Powód: Sebastian Malinowski
zam. 30-002 Kraków, ul. Prądnicka 10
reprezentowany przez r. pr. Marlenę Wilską
Kancelaria Prawna, 31-209 Kraków
ul. Generała Augusta Fieldorfa-Nila 17 lok. 3

Pozwany: Bartłomiej Trawiński
zam. 00-001 Warszawa, Al. Jana Pawła II 21 m 302
reprezentowany przez r. pr. Fryderyka Bocheńskiego
Kancelaria Prawna, 00-394 Warszawa
ul. Solec 20 lok. 34

dot. sygn. akt I C 341/11

Odpowiedź na zarzuty od nakazu zapłaty

W imieniu powoda, na podstawie udzielonego mi pełnomocnictwa, podtrzymuję dotychczasowe stanowisko i wnoszę o utrzymanie w mocy w całości nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym pod sygnaturą akt I Nc 58/11.

Uzasadnienie

Nakazem zapłaty z dnia 15 lipca 2011 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie nakazał pozwanemu, aby zapłacił powodowi kwotę 53.124 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. Przedmiotowy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym został wydany na podstawie dołączonego do pozwu weksla. Od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł zarzuty, domagając się jego uchylenia w całości i oddalenia powództwa w całości. W ocenie powoda zarzuty pozwanego nie zasługują na uwzględnienie.

Zarzut potrącenia wierzytelności pozwanego z wierzytelności powoda należy uznać za niedopuszczalny i nieudowodniony. Zgodnie z art. 493 § 3 k.p.c. – w postępowaniu nakazowym do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c. Tymczasem oświadczenie o potrąceniu wierzytelności dołączone przez pozwanego do pisma zawierającego zarzuty, jest aktem jednostronnym pozwanego i nie spełnia powyższych kryteriów.

Ponadto za gołosłowne należy uznać twierdzenie pozwanego, że przysługiwała mu wobec powoda wierzytelność w kwocie 36.500 zł z tytułu wynagrodzenia za usługi świadczone osobiście na jego rzecz w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r., polegające na dozorowaniu domu i opiece nad zwierzętami podczas pobytu powoda wraz z rodziną na placówce w Republice Południowej Afryki. Pozwany, na którym zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar udowodnienia powyższej okoliczności, ograniczył się do przedstawienia pisma zawierającego jego własne oświadczenie, co nie jest dowodem wystarczającym. Dlatego, w ocenie powoda, nie doszło do częściowego umorzenia się wierzytelności objętej nakazem zapłaty.

Nie ma również racji pozwany twierdząc, że zwrot pożyczki w walucie polskiej powinien nastąpić według kursu średniego NBP z daty płatności weksla, tj. z dnia 20 października 2010 r., a nie z daty zwrotu pożyczki, tj. z dnia 31 marca 2009 r. Wprawdzie podstawą żądania pozwu jest stosunek wekslowy, a nie stosunek podstawowy, jednakże ponieważ weksel ma charakter gwarancyjny i zabezpiecza zwrot pożyczki, kluczowe znaczenie ma data zapłaty wynikająca z umowy pożyczki.

Bezpodstawne jest także twierdzenie pozwanego, że powód nie przedstawił mu weksla do zapłaty. Faktem jest, że powód nie dołączył do pozwu dowodu doręczenia pisma pozwanemu, jednakże z samego faktu, że sporządził on pismo zatytułowane „Przedstawienie weksla do zapłaty” wynika, że zostało ono wysłane do pozwanego, gdyż w przeciwnym razie sporządzenie pisma nie miałoby sensu. Powód nie dysponuje dowodem doręczenia, a nawet dowodem wysłania tego pisma, ponieważ nie podejrzewał, że pozwany może okoliczności tej zaprzeczyć.

Z tych względów popieram powództwo i wywodzę jak na wstępie.

Pełnomocnik powoda r. pr. Marlena Wilska
(własnoręczny podpis)

Załączniki:

- dowód doręczenia odpisu niniejszego pisma na adres pełnomocnika pozwanego.

PROTOKÓŁ

Dnia 18 czerwca 2012 r.

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Mariusz Kotowski

Protokolant: sekr. sąd. Danuta Wąsik

na posiedzeniu jawnym rozpoznał sprawę
z powództwa Sebastiana Malinowskiego
przeciwko Bartłomiejowi Trawińskiemu
o zapłatę

Posiedzenie rozpoczęło o godzinie 10:20.

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Powód osobiście wraz z pełnomocnikiem r. pr. Marleną Wilską ustanowioną w sprawie.

Pozwany osobiście wraz z pełnomocnikiem r. pr. Fryderykiem Bocheńskim ustanowionym w sprawie.

Pełnomocnik powoda popiera powództwo i wnosi o utrzymanie w mocy nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym w całości.

Pełnomocnik pozwanego wnosi o uchylenie nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym w całości i oddalenie powództwa w całości.

Pełnomocnicy stron popierają wnioski dowodowe zgłoszone w pismach procesowych.

Sąd postanowił:

1. dopuścić dowód z dokumentów w postaci:
 - a) oryginału weksla oraz pisma z dnia 20 października 2010 r. z zawiadomieniem pozwanego o przedstawieniu weksla do zapłaty na okoliczność istnienia ważnego zobowiązania wekslowego pozwanego oraz faktu i daty przedstawienia weksla pozwanemu do zapłaty;
 - b) umowy pożyczki oraz pisma z dnia 20 listopada 2010 r. z oświadczeniem o potrąceniu wierzytelności na okoliczność istnienia i ewentualnego zakresu zobowiązania pozwanego ze stosunku podstawowego;
2. dopuścić dowód z przesłuchania stron na okoliczność istnienia i ważności zobowiązania pozwanego ze stosunku podstawowego oraz zobowiązania wekslowego;

3. oddalić wniosek o przesłuchanie świadków Marcina Borowskiego i Przemysława Rozmusa, jako niemający istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tym miejscu pełnomocnik pozwanego zgłasza zastrzeżenie do protokołu na podstawie art. 162 k.p.c., zwracając uwagę na naruszenie prawa procesowego polegające na bezzasadnym oddaleniu i ograniczeniu wniosków dowodowych.

Staje powód Sebastian Malinowski, lat 40, finansista, pouczone o treści art. 304 k.p.c., zeznaje:

Z pozwanym do końca 2008 r. byliśmy sąsiadami, gdyż z żoną mieszkali na tej samej ulicy w Krakowie. Ja w latach 2007-2008 byłem na placówce w Republice Południowej Afryki i do Polski wróciłem na początku 2009 r. Wtedy pozwany z żoną wyprowadzili się do Warszawy, lecz wcześniej pozwany pożyczył ode mnie 15.000 USD mówiąc, że potrzebuje tych pieniędzy na leczenie chorej na nowotwór żony. Pozwany twierdził, że potrzebuje tych pieniędzy natychmiast, lecz zapewniał, iż odda mi je po dwóch miesiącach, gdy tylko sprzeda mieszkanie matki. Potrzebowałem tych pieniędzy i nie godziłem się na późniejszy ich zwrot. Gdybym nie zamierzał ich szybko odzyskać, nie byłoby powodu, aby zwrot pożyczki zabezpieczać wekslem. Po upływie umówionego terminu zwrotu pożyczki pozwany zaczął mnie unikać i nie odbierał telefonów. Musiałem więc podjąć kroki prawne. Gdy byłem przez dwa lata na placówce, pozwany faktycznie zajmował się moim domem, dozorował go, przychodził tam codziennie karmić i wyprowadzać na spacer psy i koty. Ja uważałem to za przysługę sąsiedzką, nieodpłatną. Pozwany wspominał coś o pieniądzach, lecz ja nie potraktowałem tego poważnie. Powiedziałem mu na odczepnego, że po powrocie coś mu zapłacę, ale o konkretnej kwocie chyba nie było mowy. Nie pamiętam, czy przedstawiłem pozwanemu weksel do zapłaty, ale pamiętam, że chyba sporządzałem pismo w tej sprawie. Samego momentu wysyłania pisma nie pamiętam, ale skoro sporządziłem, to musiałem wysłać.

Staje pozwany Bartłomiej Trawiński, lat 38, makler, pouczone o treści art. 304 k.p.c., zeznaje:

Pożyczyłem od powoda pieniądze, ponieważ wyjeżdżając na placówki miał je, a ja ich potrzebowałem. Mieszkanie matki sprzedałem w celu sfinansowania operacji żony już na początku 2008 r., lecz powód o tym nie wiedział. Musiałem jakoś go przekonać, że oddam pieniądze, bo inaczej by mi ich nie pożyczył. Ja w tym czasie bardzo potrzebowałem pieniędzy, bo ściagał mnie komornik, a nie chciałem, aby zajął moje mieszkanie, w którym była chora żona. Zamierzałem oddać powodowi pieniądze, gdy tylko będę miał wystarczającą sumę, nie zastanawiałem się, w jaki sposób ją zdobędę. Byłem pewny, że zapłaci mi on za dwuletnią opiekę nad jego domem i zwierzętami, najpóźniej do dnia 31 stycznia 2009 r., tak jak obiecywał przed wyjazdem.

Umówiliśmy się na stawkę 50 zł dziennie za świadczone usługi, byli przy tym obecni zgłoszeni przeze mnie świadkowie. Nie była to kwota wygórowana, gdyż samo wyprowadzanie psów kosztowało w tym czasie 30 zł dziennie, a ja je też pielęgnowałem, karmiłem, chodziłem do weterynarza. Zajmowałem się też kotami. Po powrocie z placówki powód śmiał się i unikał tematu twierdząc, że między przyjaciółmi nie ma tego rodzaju rozliczeń. Dlatego byłem zdziwiony, że sam nie płacąc należnych mi pieniędzy, potraktuje umowę pożyczki tak poważnie. Powód nie przedstawił mi nigdy weksla do zapłaty, nie dostałem od niego żadnego pisma w tej sprawie.

Pełnomocnicy stron nie zgłaszają dalszych wniosków dowodowych.

Przewodniczący udzielił głosu pełnomocnikom stron.

Pełnomocnik powoda popiera powództwo i wnosi o utrzymanie w mocy nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym w całości.

Pełnomocnik pozwanego wnosi o uchylenie nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym w całości i oddalenie powództwa w całości.

Przewodniczący zamknął rozprawę i po naradzie ogłosił wyrok, przedstawiając ustnie jego motyw.

Posiedzenie zakończono o godzinie 11:30.

Protokolant
Danuta Wąsik
(*własnoręczny podpis*)

Przewodniczący
SSR Mariusz Kotowski
(*własnoręczny podpis*)



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2012 r.

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie Wydział I Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący - SSR Mariusz Kotowski

Protokolant - sekr. sąd. Danuta Wąsik

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2012 r. w Krakowie
na rozprawie

sprawy z powództwa Sebastiana Malinowskiego

przeciwko Bartłomiejowi Trawińskiemu

o zapłatę

**utrzymuje w mocy nakaz zapłaty Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy
w Krakowie wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 15 lipca 2011 r. w całości.**

SSR Mariusz Kotowski

(własnoręczny podpis)

[prezentata:
Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy
w Krakowie
wpływ: 20 czerwca 2012 r.]

Kraków, dnia 20 czerwca 2012 r.

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy
w Krakowie
Wydział I Cywilny
ul. Przy Rondzie 7
31-547 Kraków

Powód: Sebastian Malinowski
zam. 30-002 Kraków, ul. Prądnicka 10
reprezentowany przez r. pr. Marlenę Wilską
Kancelaria Prawna, 31-209 Kraków
ul. Generała Augusta Fieldorfa-Nila 17 lok. 3

Pozwany: Bartłomiej Trawiński
zam. 00-001 Warszawa, Al. Jana Pawła II 21 m. 302
reprezentowany przez r. pr. Fryderyka Bocheńskiego
Kancelaria Prawna, 00-394 Warszawa
ul. Solec 20 lok. 34

dot. sygn. akt I C 341/11

Wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku

W imieniu pozwanego, na podstawie udzielonego mi pełnomocnictwa, wnoszę o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie Wydział I Cywilny z dnia 18 czerwca 2012 r. oraz doręczenie odpisu wyroku wraz z jego uzasadnieniem.

Pełnomocnik pozwanego
r. pr. Fryderyk Bocheński
(*własnoręczny podpis*)

Uzasadnienie

Powód Sebastian Malinowski domagał się orzeczenia nakazem zapłaty, że pozwany Bartłomiej Trawiński ma zapłacić na jego rzecz kwotę 53.124 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu. Jako podstawę faktyczną pozwu wskazał okoliczność, że jest w posiadaniu weksla własnego wypełnionego na kwotę 53.124 zł płatnego w dniu 20 października 2010 r., którego wystawcą jest pozwany. Pomimo przedstawienia weksla do zapłaty, pozwany nie zapłacił wynikającej z niego należności.

Nakazem zapłaty z dnia 15 lipca 2011 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie nakazał pozwanemu, aby zapłacił powodowi kwotę 53.124 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W zarzutach pozwany Bartłomiej Trawiński domagał się uchylecia zaskarżonego nakazu zapłaty w całości i oddalenia powództwa w całości. Pozwany przyznał, że w dniu 30 stycznia 2009 r. strony zawarły umowę pożyczki, na podstawie której pozwany otrzymał od powoda kwotę 15.000 USD, zobowiązując się do jej zwrotu w terminie 2 miesięcy, tj. do dnia 31 marca 2009 r. Wskazał również, że zgodnie z § 6 umowy, zabezpieczeniem zwrotu tej pożyczki był podpisany przez pozwanego weksel własny *in blanco*, który powód mógł wypełnić w każdym czasie na kwotę odpowiadającą niezwróconej części pożyczki i na tej podstawie domagać się jej zapłaty od pozwanego. Pozwany potwierdził także, iż nie zwrócił powodowi pożyczonej kwoty. Jednakże, zdaniem pozwanego, w przedmiotowej sprawie wystąpiły okoliczności, które uniemożliwiają powodowi skuteczne domaganie się zasądzenia objętej nakazem zapłaty kwoty. Pozwany powołał się na dokonane potrącenie, błędne wyliczenie sumy wekslowej oraz fakt nieprzedstawienia mu weksla do zapłaty.

W odpowiedzi na zarzuty powód popierał powództwo i wnosił o utrzymanie w mocy nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym w całości.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód Sebastian Malinowski i pozwany Bartłomiej Trawiński byli sąsiadami. W latach 2007-2008 powód wyjechał z rodziną na placówkę do Republiki Południowej Afryki,

a wówczas pozwany zajmował się jego domem i zwierzętami. W tym czasie żona pozwanego zachorowała na nowotwór i pozwany sprzedał mieszkanie swojej matki, aby sfinansować operację żony. Gdy powód wrócił z placówki, pozwany zwrócił się do niego o pożyczkę na dalsze leczenie żony, zobowiązując się do jej zwrotu po dwóch miesiącach, pomimo iż nie dysponował możliwością zgromadzenia pieniędzy w tak krótkim czasie. Pozwany uważał, że z uwagi na przyjacielskie stosunki i zły stan zdrowia jego żony, powód zbyt szybko nie będzie dochodził zwrotu pożyczonych pieniędzy. Jednakże powód potrzebował szybko odzyskać pieniądze i dlatego zwrot pożyczki zabezpieczył wystawionym przez pozwanego wekslem gwarancyjnym *in blanco*.

W dniu 30 stycznia 2009 r. strony zawarły umowę pożyczki pieniężnej w kwocie 15.000 USD, przy czym pozwany jako Pożyczkobiorca zobowiązał się do jednorazowego zwrotu całej kwoty pożyczki do rąk powoda jako Pożyczkodawcy w terminie do dnia 31 marca 2009 r. Natomiast w przypadku zwłoki w zwrocie pożyczki, Pożyczkobiorca miał zapłacić odsetki ustawowe od niezwróconej części kwoty pożyczki, za okres od dnia zwrotu pożyczki do dnia zapłaty. Zgodnie z § 6 umowy, zabezpieczeniem zwrotu przedmiotowej pożyczki był podpisany przez pozwanego jako Pożyczkobiorcę weksel własny *in blanco*, który powód jako Pożyczkodawca mógł wypełnić w każdym czasie na kwotę odpowiadającą niezwróconej części pożyczki i na tej podstawie domagać się jej zapłaty od Pożyczkobiorcy, bez protestu. Przy tym, w § 4 umowy pożyczki strony uzgodniły, że zarówno Pożyczkodawca, jak i Pożyczkobiorca, są uprawnieni do zmiany waluty zwrotu pożyczki na walutę polską.

Przy zawarciu umowy pożyczki, w dniu 30 stycznia 2009 r., pozwany wręczył powodowi weksel gwarancyjny *in blanco*, podpisany przez niego jako wystawcę. Ponieważ pozwany nie zwrócił pożyczki w terminie, powód uzupełnił weksel *in blanco* wpisując w nim, że pozwany zapłaci za ten weksel własny na zlecenie Sebastiana Malinowskiego zamieszkałego w Krakowie przy ul. Prądnickiej 10 sumę 53.124 zł. w dniu 20 października 2010 r. W tym samym dniu, tj. 20 października 2010 r., powód sporządził pismo zatytułowane „Przedstawienie weksla do zapłaty” i najprawdopodobniej wysłał je do pozwanego, choć dokładnie tego momentu nie pamięta.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda, że wysłał do pozwanego pismo zatytułowane „Przedstawienie weksla do zapłaty” uznając za wiarygodne jego twierdzenie, że gdyby miał go nie wysyłać, to jego sporządzanie nie miałoby sensu. Skoro zaś pismo zostało wysłane, to na zasadzie domniemania faktycznego należało przyjąć, że dotarło do pozwanego w taki sposób, że mógł się zapoznać z jego treścią. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom

pozwanego w tym zakresie, albowiem był on zainteresowany w dowodzeniu, że pisma nie otrzymał.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował faktu zawarcia przez strony umowy pożyczki, na podstawie której otrzymał od powoda kwotę 15.000 USD, zobowiązując się do jej zwrotu wraz z odsetkami w terminie 2 miesięcy. Nie kwestionował również, że jako zabezpieczenie zwrotu tej pożyczki podpisał i wręczył powodowi weksel własny *in blanco*, który powód mógł wypełnić w każdym czasie na kwotę odpowiadającą niezwróconej części pożyczki. Pozwany potwierdził także, iż nie zwrócił powodowi pożyczonej kwoty ani w walucie obcej, ani w złotych polskich. W ocenie Sądu Rejonowego powyższe okoliczności skutkują, że powód może domagać się od pozwanego zwrotu pożyczki w całości, zarówno na podstawie stosunku obligacyjnego powstałego wskutek zawarcia umowy pożyczki, jak i związanego z nim stosunku wekslowego. Uzasadniało to utrzymanie w mocy w całości nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym.

Sąd Rejonowy uznał za wadliwe wszystkie zgłoszone przez pozwanego zarzuty. Na skutek złożenia przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu przysługującej mu wierzytelności w kwocie 36.500 zł z wierzytelności powoda, wierzytelność objęta nakazem zapłaty nie mogła ulec umorzeniu w tej części. Zgodnie bowiem z art. 493 § 3 k.p.c., w postępowaniu nakazowym do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c., zaś wierzytelność pozwanego nie została w ten sposób wykazana. Z tej przyczyny Sąd oddalił również wnioski dowodowe pozwanego zmierzające do wykazania istnienia tej wierzytelności za pomocą zeznań świadków.

Ponadto, ponieważ stosunek zobowiązaniowy stron wynikał z umowy pożyczki, w której zastrzeżono zwrot pożyczonej kwoty na dzień 31 marca 2009 r., brak jest podstaw do przerachowania kwoty pożyczki na walutę krajową według kursu z innej daty, w tym daty płatności weksla. Stąd też na mocy art. 358 § 2 k.c., wartość pożyczki wyrażonej w walucie obcej przeliczono według kursu średniego NBP z dnia wymagalności roszczenia wynikającego z umowy pożyczki, tj. z dnia 31 marca 2009 r. Natomiast samo nieprzedstawienie weksla do zapłaty nie skutkuje brakiem możliwości dochodzenia wierzytelności wekslowej, przy czym powód okoliczność przedstawienia przedmiotowego weksla do zapłaty w wystarczającym stopniu uprawdopodobnił. Skoro datą zapłaty sumy wekslowej był 20 października 2010 r., to niewykonanie w tym terminie przez pozwanego

zobowiązania powoduje, że pozostawał on w opóźnieniu od dnia 21 października 2010 r. i od tej daty powodowi należą się odsetki.

Z tych względów, na podstawie art. 104 prawa wekslowego oraz art. 720 § 1 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c., orzeczono jak wyżej.

SSR Mariusz Kotowski

(własnoręczny podpis)

Zarządzenie:

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.

SSR Mariusz Kotowski

(własnoręczny podpis)

Informacja dla zdającego:

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi pozwanego w dniu 22 sierpnia 2012 r.

Ministerstwo Sprawiedliwości

Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej

CZWARTY DZIEŃ EGZAMINU ADWOKACKIEGO 31 SIERPNIA 2012 R.

CZĘŚĆ CZWARTA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa gospodarczego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadań (z zakresu prawa gospodarczego oraz z zakresu prawa administracyjnego) wynosi łącznie 480 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa gospodarczego zawarte jest na 2 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

I. Sporządź umowę zastawu rejestrowego (umowę zastawniczą) uwzględniając następujące założenia:

- 1) sporządzenie umowy zleca zastawnik będący bankiem działającym w prawnej formie spółki kapitałowej,
- 2) zastaw ma zabezpieczać wierzytelność wynikającą z udzielonego już kredytu, zaciągniętego w złotych, przez Bogdana Wasilewskiego nie będącego zastawcą,
- 3) zastawca nazywa się Robert Kwiatkowski, jest kawalerem i nie prowadzi działalności gospodarczej,
- 4) rzecz obciążona zastawem - samochód ciężarowy - pozostanie w posiadaniu zastawcy, który będzie mógł z niego korzystać, a wynikające z tego skutki powinny zostać uregulowane w umowie,
- 5) przy zawieraniu umowy bank reprezentowany będzie przez należycie umocowanego pełnomocnika - Jana Nowaka - ustanowionego przez członków zarządu banku, działających zgodnie z zasadami reprezentacji banku określonymi w jego statucie,
- 6) zastawca przy zawieraniu umowy będzie działał samodzielnie,
- 7) w umowie należy wskazać podmiot obowiązany do złożenia wniosku o wpis zastawu do rejestru,
- 8) ewentualne załączniki do umowy oraz powołane w umowie dokumenty powinny zostać w niej opisane w sposób pozwalający na ustalenie ich istotnej treści na podstawie samej umowy,
- 9) w umowie należy powołać dokumenty wykazujące umocowanie osób działających w imieniu banku oraz dokumenty identyfikujące osoby fizyczne, składające swe podpisy pod umową.

II. Dopuszczalne jest dokonywanie dodatkowych założeń w pracy, przydatnych do uzupełnienia stanu faktycznego, jednak bez zmiany założeń podanych w pkt I. Możesz przedstawić listę tych założeń.

III. Projektowaną umowę wzbogać o dopuszczalne, obrane samodzielnie postanowienia, bez uchybienia podanym wyżej założeniom.

IV. W każdym miejscu, w którym podpis jest niezbędny, wpisz słowo „podpis” wraz z zaznaczeniem, czyj to jest podpis.

Nr kodu zdającego

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

CZWARTY DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 31 SIERPNIA 2012 r.

CZĘŚĆ PIĄTA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa administracyjnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadań (z zakresu prawa gospodarczego oraz z zakresu prawa administracyjnego) wynosi łącznie 480 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa administracyjnego zawarte jest na 18 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

1. Po zapoznaniu się z opracowanymi na potrzeby egzaminu aktami sprawy - jako należycie umocowany pełnomocnik Andrzeja Janickiego, radca prawny Jan Lotowski, prowadzący Kancelarię Radcy Prawnego w Opolu przy ul. Warszawskiej 2, do którego Andrzej Janicki zwrócił się o pomoc prawną w dniu 23 sierpnia 2012 r. - proszę przygotować skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną.
2. Należy przyjąć, że pełnomocnik związany jest żądaniem mocodawcy, aby udzielona przez niego pomoc prawna nie polegała na uruchomieniu postępowania przed organami administracji publicznej, ponieważ stracił do nich zaufanie.
3. Należy założyć, że wszystkie znajdujące się w aktach dokumenty zostały prawidłowo sporządzone przez właściwe organy i podpisane przez upoważnione osoby.
4. Data pracy zawierającej rozwiązanie winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.
5. W przypadku sporządzenia skargi należy przyjąć, że właściwym sądem jest Wojewódzki Sąd Administracyjny w Opolu, ul. Kośnego 70, 45-372 Opole.
6. W przypadku sporządzenia skargi nie jest konieczne omówienie kwestii związanych z wysokością i sposobem wniesienia wpisu od skargi, natomiast wystarczające jest wymienienie koniecznych załączników.
7. Po sporządzeniu skargi lub opinii należy wskazać, czyj podpis powinien znaleźć się pod tym pismem.
8. Zadanie zostało wydrukowane dwustronnie.

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 61 § 1 i § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) w zw. z art. 66 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623 z późn. zm.) zawiadamia się, że zostało wszczęte z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie stwierdzenia, czy budynek mieszkalny, położony na terenie nieruchomości przy ul. Wrocławskiej 7 w Opolu, znajduje się w odpowiednim stanie technicznym.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Opolu, zgodnie z art. 79 § 1 k.p.a., zawiadamia, że w dniu 26 marca 2012 r. odbędą się oględziny budynku wzniesionego na w/w nieruchomości w sprawie j.w.

Właściciel lub zarządca obiektu budowlanego powinien przygotować dokumenty związane z prowadzeniem robót budowlanych, przekazaniem obiektu do użytkowania, protokoły z kontroli tego obiektu, oceny i ekspertyzy dotyczące jego stanu technicznego, świadectwo charakterystyki energetycznej, dokumenty, o których mowa w art. 63 ustawy – Prawo budowlane oraz książkę obiektu budowlanego. Dokumenty te należy przedłożyć na żądanie przedstawiciela tut. organu, pod rygorem ukarania grzywną na podstawie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (art. 93 pkt 10 i 94 Prawa budowlanego).

Pouczenie:

Art. 41 § 1 k.p.a. W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu.

§ 2. W razie zaniedbania obowiązku określonego w § 1 doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Art. 73 § 1 k.p.a. Strona ma prawo wglądu w akta sprawy, sporządzania z nich notatek, kopii lub odpisów. Prawo to przysługuje również po zakończeniu postępowania.

Art. 79 § 2 k.p.a. Strona ma prawo brać udział w przeprowadzeniu dowodu, może zadawać pytania świadkom, biegłym i stronom oraz składać wyjaśnienia.

Art. 85 § 1 k.p.a. Organ administracji publicznej może w razie potrzeby przeprowadzić oględziny.

§ 2. Jeżeli przedmiot oględzin znajduje się u osób trzecich, osoby te są obowiązane na wezwanie organu do okazania przedmiotu oględzin.

Art. 88 § 1 k.p.a. Kto, będąc obowiązany do osobistego stawienia się (art. 51), mimo prawidłowego wezwania nie stawiał się bez uzasadnionej przyczyny jako świadek lub biegły albo bezzasadnie odmówił złożenia zeznania, wydania opinii, okazania przedmiotu oględzin albo udziału w innej czynności urzędowej, może być ukarany przez organ przeprowadzający dowód grzywną do 50 zł, a w razie ponownego niezastosowania się do wezwania - grzywną do 200 zł. Na postanowienie o ukaraniu grzywną służy zażalenie.

POWIATOWY INSPEKTOR
NADZORU BUDOWLANEGO
w OPOLU
mgr inż. Jan Cieply
(podpis)

Otrzymują:

1. Andrzej Janicki, 45-015 Opole, ul. Wrocławska 7,
2. Starostwo Powiatowe w Opolu,
3. PINB a/a AD.

Informacja dla zdającego:

Zawiadomienie zostało doręczone Andrzejowi Janickiemu w dniu 21 lutego 2012 r.

POWIATOWY INSPEKTOR
NADZORU BUDOWLANEGO
w OPOLU
45-005 Opole, ul. Budowlanych Nr 4

PROTOKÓŁ

spisany w dniu 26 marca 2012 r.

na okoliczność wizji (kontroli) przeprowadzonej na nieruchomości położonej w Opolu przy
ul. Wrocławskiej 7

w związku z podejrzeniem, że budynek mieszkalny, położony na terenie tej nieruchomości,
znajduje się w nieodpowiednim stanie technicznym.

Obecni w toku kontroli:

1. Jan Zakrzewski – zastępca Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Opolu,
2. Anna Zdzeszyńska – st. referent w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego w Opolu,
3. Andrzej Janicki – właściciel nieruchomości.

Upředza się obecnych na kontroli o odpowiedzialności karnej z art. 233 Kodeksu karnego za składanie
fałszywych zeznań.

W czasie kontroli stwierdzono:

1. dane dotyczące obiektu budowlanego:
 - data zakończenia budowy:
nie ustalono
 - podstawa prawna wykonanych robót budowlanych:
brak, nie okazano
 - właściciel nieruchomości zabudowanej:
Andrzej Janicki

2. opis stanu technicznego budynku:

Na nieruchomości, w centralnej części działki, w odległościach przekraczających 4 m od jej granic, usytuowany jest budynek mieszkalny dwukondygnacyjny o pow. użytkowej 120 m². Na ścianie szczytowej (od strony wschodniej) widoczne są głębokie pęknięcia tynku i muru od połaci dachowej do okien usytuowanych na drugiej kondygnacji. Fragmenty tynku, który odpadł z elewacji, leżą na ziemi w odległości ok. 40 cm od budynku.

Oświadczenia zainteresowanych stron:

Obecny w toku kontroli właściciel nieruchomości Andrzej Janicki podaje, że zabudowaną domem jednorodzinnym nieruchomość odziedziczył po swojej matce Zenobii Janickiej, która zmarła 7 lutego 2011 r. Matka kupiła tę działkę w czerwcu 2009 r.

Okazuje umowę sprzedaży zawartą w formie aktu notarialnego, z której wynika, że w dniu 8 czerwca 2009 r. małżonkowie Ewa i Jan Lewiccy sprzedali Zenobii Janickiej niezabudowaną nieruchomość o pow. 150a, położoną w Opolu przy ul. Wrocławskiej Nr 7.

Andrzej Janicki podaje dalej: na prośbę matki budynek wybudowali jej bracia Edward i Jan Zaorscy – współwłaściciele sąsiedniej nieruchomości. Okazuje postanowienie o stwierdzeniu nabycia praw do spadku po Zenobii Janickiej, wnosi o załączenie go do akt sprawy i oświadcza, że nie dysponuje decyzją o pozwoleniu na budowę.

Na tym protokół zakończono i po przeczytaniu podpisano:

1. Jan Zakrzewski (*podpis*),
2. Anna Zdzeszyńska (*podpis*),
3. Andrzej Janicki (*podpis*).

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 20 czerwca 2011 r.

Sąd Rejonowy w Opolu Wydział I Cywilny
w składzie:

Sędzia SR Iwona Jarecka

Protokolant Anna Stachurska

Po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 czerwca 2011 r.

w Opolu

sprawy z wniosku Andrzeja Janickiego

o stwierdzenie nabycia spadku po Zenobii Janickiej

stwierdza, że spadek po Zenobii Janickiej
zmarłej 7 lutego 2011 r. w Opolu
ostatnio stale zamieszkałej w Opolu
na podstawie ustawy nabył jej syn Andrzej Janicki w całości.

pieczęć okrągła

Sądu Rejonowego w Opolu

/za zgodność świadczy sekretarz A.Cudak/

(podpis)

klauzula prawomocności

POWIATOWY INSPEKTOR
NADZORU BUDOWLANEGO
w OPOLU
45-005 Opole, ul. Budowlanych Nr 4
PINB-7141-16-1/182/12

Opole, dnia 16 kwietnia 2012 r.

wg rozdzielnika

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Opolu informuje, iż stosownie do treści art. 10 § 1 i 81 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.), przed wydaniem decyzji w sprawie stwierdzenia, czy budynek mieszkalny, położony na terenie nieruchomości przy ul. Wrocławskiej 7 w Opolu, znajduje się w odpowiednim stanie technicznym, może się Pan zapoznać, w charakterze strony, ze zgromadzonym w trakcie prowadzonego postępowania materiałem dowodowym oraz zgłosić uwagi bądź żądania.

Z aktami postępowania można zapoznać się i wnieść uwagi w siedzibie tut. Inspektoratu przy ul. Budowlanych 4 w Opolu, w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu.

POWIATOWY INSPEKTOR
NADZORU BUDOWLANEGO
w OPOLU
mgr inż. Jan Ciepły
(podpis)

Otrzymują:

1. Andrzej Janicki, 45-015 Opole, ul. Wrocławska 7,
2. Starostwo Powiatowe w Opolu,
3. PINB a/a AD.

Informacja dla zdającego:

Zawiadomienie zostało doręczone Andrzejowi Janickiemu w dniu 17 kwietnia 2012 r.

Opole, dnia 16 maja 2012 r.

D E C Y Z J A NR 410/12

Na podstawie art. 104 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) oraz art. 66 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623 z późn. zm.), po rozpatrzeniu sprawy dotyczącej stanu technicznego budynku mieszkalnego zlokalizowanego na nieruchomości przy ul. Wrocławskiej 7 w Opolu

nakazuję

Andrzejowi Janickiemu, właścicielowi zabudowanej nieruchomości położonej w Opolu przy ul. Wrocławskiej 7, zlikwidowanie stwierdzonego w toku oględzin nieodpowiedniego stanu technicznego budynku mieszkalnego poprzez wykonanie robót budowlanych polegających na usunięciu pęknięcia tynku i muru na ścianie szczytowej (od strony wschodniej), od połączenia dachowej do okien usytuowanych na drugiej kondygnacji, w terminie do dnia 1 października 2012 r.

Uzasadnienie

Tutejszy organ wszczął z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie nieodpowiedniego stanu technicznego budynku mieszkalnego, zlokalizowanego na nieruchomości przy ul. Wrocławskiej 7 w Opolu.

W toku oględzin, które przeprowadzono w dniu 26 marca 2012 r. z udziałem aktualnego właściciela nieruchomości Andrzeja Janickiego stwierdzono, że na nieruchomości w centralnej części działki, w odległościach przekraczających 4 m od jej granic, usytuowany jest budynek mieszkalny jednorodzinny, dwukondygnacyjny o pow. użytkowej 120 m². Na ścianie szczytowej (od strony wschodniej) widoczne są głębokie

pęknięcia tynku i muru od połaci dachowej aż do okien usytuowanych na drugiej kondygnacji. Fragmenty tynku, który odpadł z elewacji, leżą na ziemi w odległości ok. 40 cm od budynku.

Obecny w toku kontroli właściciel nieruchomości Andrzej Janicki stwierdził, że zabudowaną nieruchomość odziedziczył po swojej matce Zenobii Janickiej, która zmarła 7 lutego 2011 r. Matka kupiła tę działkę w czerwcu 2009 r. Okazał umowę sprzedaży zawartą w formie aktu notarialnego, z której wynika, że w dniu 8 czerwca 2009 r. małżonkowie Ewa i Jan Lewiccy sprzedali Zenobii Janickiej niezabudowaną nieruchomość o pow. 150 a, położoną w Opolu przy ul. Wrocławskiej Nr 7. Andrzej Janicki stwierdził, że na prośbę matki budynek wybudowali jej bracia Edward i Jan Zaorscy – współwłaściciele sąsiedniej nieruchomości.

Ponieważ fakt nieodpowiedniego stanu technicznego budynku jest bezsporny, tutejszy organ, działając na podstawie art. 66 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, orzekł jak w sentencji decyzji.

Powiatowy Inspektor Nadzoru
Budowlanego w Opolu
mgr inż. Jan Cieply
(podpis)

Pouczenie:

1. Od niniejszej decyzji służy stronom odwołanie do Opolskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Opolu za pośrednictwem Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Opolu, w terminie 14 dni od daty doręczenia.
2. Decyzja podlega wykonaniu po uprawomocnieniu się; o wykonanym obowiązku należy niezwłocznie pisemnie zawiadomić tut. Inspektorat, gdyż w przeciwnym wypadku zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne, którego koszty obciążą zobowiązanego.

Otrzymują:

1. Andrzej Janicki, 45-015 Opole, ul. Wrocławska 7,
2. Starostwo Powiatowe w Opolu,
3. PINB a/a AD.

Informacja dla zdającego:

Decyzja została doręczona Andrzejowi Janickiemu w dniu 30 maja 2012 r.

Andrzej Janicki
ul. Wrocławska 7
45 – 015 Opole

Opole, 13 czerwca 2012 r.

Opolski Wojewódzki Inspektor Nadzoru
Budowlanego w Opolu
ul. Ozimska 19
45 – 057 Opole

za pośrednictwem

Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego
ul. Budowlanych 4
45 – 005 Opole

Odwolanie

od decyzji z dnia 16 maja 2012 r. nakazującej usunięcie pęknięć na budynku położonym przy
ul. Wrocławskiej 7 w Opolu

Składam odwołanie od decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego nr 410/12 z dnia 16 maja 2012 r.

Decyzji zarzucam błędną wykładnię przepisu art. 66 ust.1 pkt 3 Prawa budowlanego oraz art. 156 § 1 pkt 4 Kodeksu postępowania administracyjnego poprzez skierowanie decyzji do osoby nie będącej stroną.

Mając na względzie powyższe wnoszę o jej uchylenie jako bezprzedmiotowej w stosunku do mojej osoby.

Decyzją tą Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nakazał mi przeprowadzenie remontu budynku, którego jestem właścicielem. Organ nadzoru budowlanego uznał, że budynek jest w złym stanie technicznym, albowiem stwierdził, że na ścianie szczytowej budynku znajduje się niebezpieczne pęknięcie.

Z decyzją tą się nie zgadzam. Nie mogę ponosić negatywnych konsekwencji tego, że budynek, jak to stwierdził organ, jest w złym stanie. Ja go nie wybudowałem. Budynek odziedziczyłem po mojej matce Zenobii Janickiej, która nabyła nieruchomość od małż. Lewickich. Budynek wybudowali bracia mojej matki i to do nich, jako do inwestorów, a nie do mnie, powinien być skierowany nakaz usunięcia pęknięć. Organ nie zbadał, kto ponosi

odpowiedzialność za taki stan budynku.

Moje odwołanie jest więc uzasadnione. Wnoszę o uchylenie decyzji w całości.

Andrzej Janicki

(podpis)

Informacja dla zdającego:

Odwołanie nadane zostało w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego w dniu 13 czerwca 2012 r.

Adnotacja

W dniu 28 czerwca 2012 r. przeprowadziłem rozmowę telefoniczną z pracownikiem Wydziału Budownictwa Starostwa Powiatowego w Opolu Panią Anną Kaczmarek. Osoba ta prowadzi rejestry pozwoleń na budowę budynków mieszkalnych udzielonych przez Starostę Powiatowego w Opolu w okresie od 2000 r. do chwili obecnej.

Z danych zawartych w tych rejestrach nie wynika, aby złożony został wniosek o udzielenie pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego położonego w Opolu przy ul. Wrocławskiej 7. Brak jest też decyzji organu budowlanego, zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę tego budynku, co oznacza, że został on wzniesiony w warunkach samowoli budowlanej.

Opole, 28 czerwca 2012 r.

st. referent w Wojewódzkim Inspektoracie
Nadzoru Budowlanego w Opolu
Jan Niewiadomski
(podpis)

Urząd Miasta Opola
Wydział Urbanistyki, Architektury i Budownictwa
Referat Planowania Przestrzennego
Pl. Wolności 7/8
45-018 Opole

Opole, 2 lipca 2012 r.

Opolski Wojewódzki Inspektor
Nadzoru Budowlanego w Opolu
ul. Ozimska 16
45-057 Opole

W odpowiedzi na pismo skierowane do tut. Wydziału w sprawie wyrażenia opinii odnośnie budynku zrealizowanego w Opolu przy ul. Wrocławskiej 7 informuję, że na terenie m. Opola nie obowiązuje obecnie Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego Gminy.

Przedmiotowy obiekt usytuowany jest na osiedlu domków jednorodzinnych, nie powoduje żadnych utrudnień w prowadzeniu polityki przestrzennej gminy, nie koliduje teraz ani w przyszłości z przebiegającą w pobliżu drogą powiatową ani z planowanymi w sąsiedztwie inwestycjami i przedsięwzięciami budowlanymi.

Kierownik Wydziału
mgr Krzysztof Mędrzak
(podpis)

DECYZJA NR 686/12

Na podstawie art. 138 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) oraz art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623 z późn. zm.),

po rozpatrzeniu odwołania

z dnia 13 czerwca 2012 r. wniesionego przez Andrzeja Janickiego od decyzji nr 410/12 z dnia 16 maja 2012 r. Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Opolu (znak sprawy: PINB-7141-16-1/182/12), nakazującej Andrzejowi Janickiemu, na podstawie art. 66 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane oraz art. 104 § 1 i § 2 k.p.a., zlikwidowanie nieprawidłowości występujących w budynku mieszkalnym położonym na terenie nieruchomości przy ul. Wrocławskiej 7 w Opolu poprzez usunięcie pęknięcia na ścianie szczytowej tego obiektu (od strony wschodniej), w terminie do dnia 1 października 2012 r.

uchylam zaskarżoną decyzję nr 410/12 z dnia 16 maja 2012 r. Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Opolu w całości i nakazuję Andrzejowi Janickiemu rozbiórkę budynku mieszkalnego, położonego na terenie nieruchomości przy ul. Wrocławskiej 7 w Opolu, w terminie do dnia 31 października 2012 r.

UZASADNIENIE

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Opolu prowadził z urzędu postępowanie w sprawie stanu technicznego budynku mieszkalnego, zlokalizowanego na nieruchomości przy ul. Wrocławskiej 7 w Opolu.

Decyzją z dnia 16 maja 2012 r. organ I instancji, działając na podstawie art. 104 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego oraz art. 66 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, nakazał właścicielowi

zabudowanej nieruchomości – Andrzejowi Janickiemu zlikwidowanie stwierdzonego w toku oględzin nieodpowiedniego stanu technicznego budynku mieszkalnego poprzez wykonanie robót budowlanych polegających na usunięciu pęknięć tynku i muru na ścianie szczytowej (od strony wschodniej), w terminie do dnia 1 października 2012 r.

Odwołanie od tej decyzji wniósł Andrzej Janicki. W uzasadnieniu odwołania wskazał, że nie może on ponosić odpowiedzialności za niezaprzeczalnie zły stan techniczny budynku. Nie był inwestorem, jego matka nie żyje, a budynek wybudowali, co potwierdził w toku przeprowadzonych oględzin, jej dwaj bracia.

W dniu 28 czerwca 2012 r. pracownik tut. Inspektoratu przeprowadził rozmowę telefoniczną z pracownikiem Wydziału Budownictwa Starostwa Powiatowego w Opolu Panią Anną Kaczmarek, która oświadczyła, iż nie było wydawane pozwolenie na budowę przedmiotowego budynku.

Z pisma Urzędu Miasta Opola Wydziału Urbanistyki, Architektury i Budownictwa, Referatu Planowania Przestrzennego z dnia 2 lipca 2012 r., skierowanego do Opolskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Opolu wynika, iż na terenie miasta Opola nie obowiązuje obecnie Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego Gminy. Przedmiotowy obiekt usytuowany jest na osiedlu domków jednorodzinnych, nie powoduje żadnych utrudnień w prowadzeniu polityki przestrzennej gminy, nie koliduje teraz ani w przyszłości z przebiegającą w pobliżu drogą powiatową ani z planowanymi w sąsiedztwie inwestycjami i przedsięwzięciami budowlanymi.

W takim stanie Opolski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w Opolu, działający jako organ wyższej instancji, po zapoznaniu się z aktami sprawy oraz zarzutami odwołania stwierdza, co następuje:

Jak ustalono podczas oględzin przeprowadzonych w dniu 26 marca 2012 r. na nieruchomości położonej w Opolu przy ul. Wrocławskiej 7, wzniesiony tam budynek mieszkalny znajduje się w nieodpowiednim stanie technicznym. Został on usytuowany w centralnej części działki, w odległościach przekraczających 4 m od jej granic. Na jego ścianie szczytowej (od strony wschodniej) widoczne są głębokie pęknięcia tynku i muru od połaci dachowej do okien usytuowanych na drugiej kondygnacji.

Obecnym właścicielem nieruchomości jest Andrzej Janicki, który odziedziczył tę nieruchomość po swojej matce Zenobii Janickiej. Z okazanego w toku oględzin aktu notarialnego wynika, że Zenobia Janicka w dniu 8 czerwca 2009 r. nabyła w drodze umowy

sprzedaży od małżonków Ewy i Jana Lewickich niezabudowaną nieruchomość o pow. 150a, położoną w Opolu przy ul. Wrocławskiej 7. Andrzej Janicki nie dysponuje pozwoleniem na budowę budynku, oświadczył natomiast, że na prośbę jego matki budynek wybudowali jej bracia Edward i Jan Zaorscy – współwłaściciele sąsiedniej nieruchomości.

Mając na uwadze dokonane ustalenia, organ I instancji nałożył na Andrzeja Janickiego obowiązek na podstawie art. 66 ust. 1 pkt 3 ustawy – Prawo budowlane.

Z rozstrzygnięciem tym należałoby się zgodzić, gdyby nie to, że jak wynika z treści adnotacji sporządzonej w dniu 28 czerwca 2012 r. przez pracownika tut. Inspektoratu na okoliczność rozmowy telefonicznej przeprowadzonej z pracownikiem Wydziału Budownictwa Starostwa Powiatowego w Opolu, przedmiotowy budynek został wzniesiony w warunkach samowoli budowlanej. Z danych zawartych w rejestrach prowadzonych przez Starostwo w okresie od 2000 r. do chwili obecnej nie wynika bowiem, aby złożony został wniosek o udzielenie pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego położonego w Opolu przy ul. Wrocławskiej 7. Brak jest też decyzji organu budowlanego zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę tego budynku.

Przepis art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane stanowi, że roboty budowlane można rozpocząć jedynie na podstawie ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę, z zastrzeżeniem art. 29-31.

Art. 29 wylicza enumeratywnie rodzaje budów i robót budowlanych, na które nie jest wymagane pozwolenie na budowę, zaś art. 30 reguluje kwestię zgłoszenia właściwemu organowi enumeratywnie wyliczonych rodzajów budów i robót budowlanych. Brzmienie tych przepisów przesądza, iż budowa budynku mieszkalnego może zostać zrealizowana jedynie na podstawie ostatecznej decyzji zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę.

Stosownie do treści art. 48 ust. 1 Prawa budowlanego, właściwy organ nakazuje, z zastrzeżeniem ust. 2, w drodze decyzji, rozbiórkę obiektu budowlanego, lub jego części, będącego w budowie albo wybudowanego bez wymaganego pozwolenia na budowę. Podstawową i wyłączną okolicznością przesądzającą obowiązek właściwego organu orzeczenia rozbiórki jest wzniesienie obiektu pod rządami Prawa budowlanego z 1994 r. (tj. po dniu 1 stycznia 1995 r.) i nieposiadania przez inwestora wymaganej prawem decyzji o pozwoleniu na budowę. Te dwie przesłanki w sprawie niniejszej zostały spełnione. Skoro obecny właściciel nieruchomości zabudowanej przedmiotowym budynkiem nie wystąpił

z inicjatywą jego legalizacji, to jednoznaczna i kategoryczna konstrukcja przepisu art. 48 ust. 1 Prawa budowlanego nie daje możliwości odstąpienia od nakazania rozbiórki obiektu.

Organ zwolniony jest tym samym od badania zgodności budowy z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz przepisami, o których stanowi art. 48 ust. 2 pkt 2 Prawa budowlanego.

Podniesione wyżej okoliczności powodują, że nie może być uznana za prawidłową decyzja podjęta przez organ I instancji. Stosownie do utrwalonego już orzecznictwa sądów administracyjnych, jeżeli organ działający w trybie odwoławczym nie ma wątpliwości co do stanu faktycznego w sprawie (po uzupełnieniu przez siebie postępowania wyjaśniającego w trybie art. 136 k.p.a.) i nie stwierdził potrzeby wyjaśnienia przez organ I instancji zakresu sprawy mającego istotny wpływ na jej rozstrzygnięcie, ma obowiązek zastosować instytucję reformacji i orzec co do istoty sprawy, zamiast uchylać decyzję organu I instancji i przekazywać mu sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Z ww. względów, Opolski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w Opolu, działając na podstawie art. 138 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego oraz art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane, uchylił zaskarżoną decyzję nr 410/12 z dnia 16 maja 2012 r. Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Opolu w całości i nakazał Andrzejowi Janickiemu rozbiórkę budynku mieszkalnego, położonego na terenie nieruchomości przy ul. Wrocławskiej 7 w Opolu, w terminie do dnia 31 października 2012 r.

Niniejsza decyzja jest ostateczna w administracyjnym toku instancji.

Opolski Wojewódzki Inspektor
Nadzoru Budowlanego w Opolu
dr inż. Andrzej Kolczyński
(podpis)

Pouczenie:

Stronie, w ocenie której niniejsza decyzja jest niezgodna z prawem, przysługuje w myśl art. 53 § 1 i 54 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r., poz. 270), prawo złożenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu, za pośrednictwem Opolskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Opolu, w terminie 30 dni od dnia doręczenia rozstrzygnięcia.

Informacja dla zdającego:

Decyzja została doręczona Andrzejowi Janickiemu w dniu 6 sierpnia 2012 r.